Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 6 STYCZNIA 1969 R.

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr (4 (7574) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

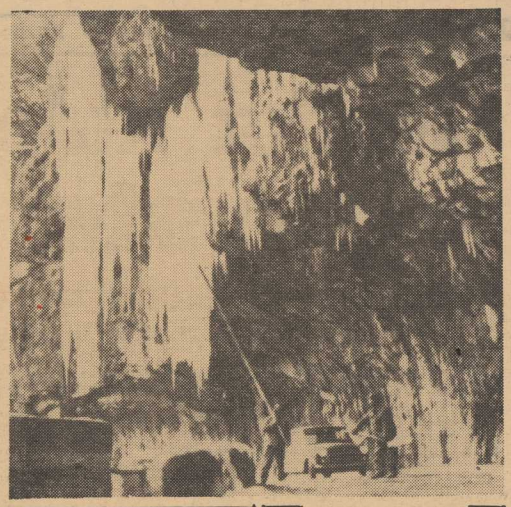

MRÓZ WE WŁOSZECH. *Pracownicy służby drogowej w Bergamo zbijają drągami olbrzymie sople lodowe zwisające nad drogą. Temperatura w tym rejonie Włoch wynosiła w ostatnich dniach od min. 15 do min. 30 stopni Celsjusza. (CAF-Telefoto-Photofax)*

Koncert dla publiczności i laureatów „Bursztynowego Pierścienia"

Najpopularniejsi aktorzy roku i... „Skaldowie"!

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ, 12 bm. w kinie Colosseum odbędzie się wielki koncert estradowy z okazji zakończenia plebiscytu „Bursztynowego Pierścienia" na najpopularniejszego aktora roku 1968. Podczas dwugodzinnego koncertu, który rozpocznie się punktualnie z wybiciem godz. 12 zostaną wręczone „Bursztynowe Pierścienie" aktorom szczecińskim wybranym przez publiczność oraz nagrody Czytelnikom „Kuriera", którzy wzięli udział w plebiscycie

Podczas imprezy organizowanej przez: TPS, SPATiF, „Kurier" i „Estradę" wystąpią „SKALDOWIE oraz „SZCZECIŃSKA DZIEWIĄTKA" wraz z solistami.

Bilety na ten jedyny koncert do nabycia **od jutra w „Estradzie" i kasach „Orbisu".**

W następnych numerach „Kuriera Szczecińskiego" — dalsze szczegóły o tym atrakcyjnym koncercie estradowym.

„Wenus-5" wystartowała do celu odległego o 250 milionów km

Poznamy nowe tajemnice „gwiazdy porannej"

Kolejny radziecki eksperyment – w centrum uwagi opinii publicznej

MOSKWA PAP. Korespondent PAP red. Piotr Ziarnik pisze: — Nowy „kosmiczny rok" 1969 rozpoczął Związek Radziecki. W kierunku planety Wenus poszybowała piąta z kolei radziecka automatyczna stacja kosmiczna, „Wenus-5".

ZADANIEM nowej stacji automatycznej — podobnie jak poprzednich czterech — jest zbadanie atmosfery planety Wenus, na której powierzchni stacja ma wylądować w połowie maja bieżącego roku, po przebyciu odległości 250 mln km.

BADANIA planety Wenus rozpoczęły się 7 lat temu: – 12 lutego 1962 roku, kiedy to w stronę Wenus wystartowała pierwsza stacja automatyczna „Wenus–1". Ważyła ona 643,5 kg i minęła planetę w odległości 100 tysięcy kilometrów. „Wenus–2" przeszła w odległości 24 tys. km od „gwiazdy porannej" w dniu 27 lutego 1966 r. W kilka dni później – 1 marca – cel został trafiony – stacja „Wenus–3" ważąca 960 kg, dotarła do powierzchni planety.

Następna stacja, słynna „Wenus–4" również dotarła do planety i wylądowała na jej powierzchni. Ważyła 1 106 kg. Wystrzelono ją 12 czerwca 1967 r. i osiadła ona na planecie po 129 dniach lotu – 18 października 1967 roku.

Lot, łagodne lądowanie i dostarczone przez stację informacje o składzie, temperaturze i ciśnieniu atmosfery Wenus, cały świat powitał jako jedno z największych osiągnięć w badaniach dalekich przestrzeni kosmicznych. Był to przede wszystkim triumf radzieckiej techniki w dziedzinie łączności radiowej oraz w dziedzinie kierowania obiektami kosmicznymi z odległości setek milionów kilometrów.

Stacja „Wenus–5", ma dotrzeć do celu w połowie maja. Z obliczeń wynika, że jeśli będzie lecieć przez 129 dni, to osiągnie cel 14 maja. Ale do tego czasu nie raz usłyszymy o niej. Przez całą drogę będzie bowiem przekazywać na Ziemię informacje i dane o przestrzeni kosmicznej.

Nowy Jork

NOWY RADZIECKI eksperyment kosmiczny – wystrzelenie stacji „Wenus–5" spotkało się w USA z ogromnym zainteresowaniem. Amerykańskie agencje prasowe podają szczegółowe dane techniczne stacji i omawiają cele lotu.

„Rosjanie pragną przeniknąć tajemnice „Wenus", – pisze agencja UPI. Podkreśla ona, że wystrzelenie „Wenus–5" stanowi dalszy rozwój pomyślnego lotu i łagodnego wylądowania na planecie Wenus w październiku 1967 r. międzyplanetarnej stacji „Wenus–4", co **„zapewniło Rosjanom bezsporne zwycięstwo w Kosmosie".** „Wenus–5" jest doskonalsza od poprzedniej stacji.

Agencja UPI podkreśla, że USA do tej pory nawet nie próbowały wystrzelić żadnej stacji na Wenus.

Paryż

PARYSKI korespondent PAP red. P. Wasielewski telefonuje:

– Nowe przedsięwzięcie kosmiczne Związku Radzieckiego znalazło się w centrum uwagi Paryża. W podstawowym dzienniku o godzinie 20 telewizja francuska przypomniała o poprzednich radzieckich osiągnięciach kosmicznych. Na tle filmu o wystrzeleniu stacji międzyplanetarnej „Wenus–4" komentator podkreślił, że po amerykańskim sukcesie z „Apollo–8" fakt wystrzelenia nowego pojazdu radzieckiego świadczy, iż ZSRR nie zamierza bynajmniej oddać przodownictwa w dziedzinie opanowania Kosmosu. Komentator przypomniał oświadczenie prof. Siedowa, że Związek Radziecki nastawił się aktualnie na badania przestrzeni międzyplanetarnej przy pomocy stacji automatycznych. Wystrzelenie „Wenus–5" potwierdza te słowa.

Fryzura nie na co dzień

W KARNAWALE łatwo o okazję do zademonstrowania bardziej wyszukanych fryzur. Oto mały kok upięty z nie tapirowanych pasemek włosów.

CAF—Keystone

Red. E. Kieszkowski kierownikiem Oddziału PAP w Szczecinie

Z DNIEM 1 stycznia br. objął stanowisko kierownika Oddziału Polskiej Agencji Prasowej w Szczecinie red. Edmund Kieszkowski, długoletni działacz polityczny i pracownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Szczecinie.

177 osób rannych

Bilans zajść w Londonderry

LONDYN PAP. 177 osób zostało rannych podczas starć, do których doszło pomiędzy katolikami i protestantami w ciągu ostatniej soboty i niedzieli w Londonderry w Irlandii Północnej. Straty materialne szacuje się na około 250 tys. funtów szterlingów.

Centrum miasta zarzucone jest kamieniami, butelkami, puszkami po konserwach. Powybijane są szyby.

Zamieszki wybuchły w sobotę, kiedy do miasta dotarli katolicy, uczestnicy 4-dniowego marszu protestacyjnego z Belfast do Londonderry. Wystąpią oni przeciwko dyskryminacji ze strony protestantów.

Ptakom cieplej...

Mróz na „102"!

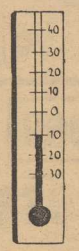

PRZECHODNIE, spieszący dziś rano do pracy, mijając sklepy, przed którymi — jak co dzień — ustawione były pojemniki z butelkami mleka, słyszeli trzask, wydawany przez pękające szkło: zamarzające „na kość" mleko rozsadzało butelki.

Nic w tym dziwnego, skoro miniona noc była najmroźniejszą obecnej zimy — termometry wskazywały minus 17 st. C. Wg oświadczenia dyżurnego synoptyka PIHM, silny mróz zawitał do nas z napływem wyżowego, kontynentalnego powietrza znad Związku Radzieckiego. Wyż, charakteryzujący się stacjonarnością utrzymuje się nadal i w ciągu najbliższych dni nie należy oczekiwać ocieplenia: nocą będzie ok. minus 15 st. C, a dniem minus 10 st. C.

Ciekawe, że mroźne powietrze zalega jedynie do wysokości kilkudziesięciu metrów nad ziemią — na wysokści ok. 1000 m panują już temperatury dodatnie. **(ap)**

Z prasy porannej

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", w ub. sobotę odbyła się w Szczecinie narada sekretarzy propagandy komitetów powiatowych partii. Narada poświęcona została aktualnym problemom działalności partii w dziedzinie propagandy. Główne kierunki tej działalności na tle uchwały V Zjazdu PZPR i oceny realizacji zadań w r. 1968 przedstawił sekretarz KW PZPR, H. Huber, który przewodniczył naradzie.

Niezwykłe środki ostrożności

Jutro proces Sirhana

WASZYNGTON PAP. W sali sądowej federalnego więzienia w Los Angeles rozpocznie się we wtorek rozprawa przeciwko Sirhanowi, oskarżonemu o zabójstwo senatora Roberta Kennedy'ego. Agencja UPI pisze, iż przedsięwzięto największe w historii sądownictwa USA środki ostrożności. We wtorek rano Sirhan zostanie przetransportowany pod silną eskortą z celi znajdującej się na 18 piętrze więzienia na 14 piętro do sali rozpraw.

Inwazja szczurów na Nowy Jork

NOWY JORK PAP. Najpiękniejsza aleja parkowa Nowego Jorku roi się od szczurów. Można je spotkać we wszystkich wejściach do tuneli, na skwerach oraz w sąsiedztwie pięknych willi, hoteli i luksusowych sklepów. Zwierzątka te tak się zadomowiły w tym ruchliwym mieście, iż można je zobaczyć często w biały dzień, przebiegające przez ruchliwe jezdnie i chodniki. Jak twierdzą władze miejskie, przyczyną inwazji szczurów jest przynęta w postaci zboża, rzucanego przez mieszkańców gołębiom. Departament Zdrowia oświadczył, iż liczbę szczurów w Nowym Jorku szacuje się na 8 mln.

Walka kolejarzy o czyste tory

„Rewelacyjne" wynalazki nie zdały egzaminu - nadal króluje łopata i piecyk koksowy

WARSZAWA PAP. Jest już tradycją od szeregu lat, że z początkiem zimy pojawiają się w prasie infomacje o „rewelacyjnych" maszynach do odśnieżania szlaków kolejowych. Jedną z takich maszyn, popularyzowanych 2—3 lata temu — była torowa odśnieżarka konstrukcji inżynierów Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa.

ROK TEMU, kiedy wreszcie wszystkie okręgowe dyrekcje kolei otrzymały po 2 egzemplarze odśnieżarki — okazało się, że kolejarze niechętnie jej używają. Mówiono o kłopotach z silnikami, które są ponoć w maszynie za słabe. Mimo że twórcy tego pojazdu uzyskali wysoką nagrodę przewodniczącego KNiT, również specjaliści Centralnego Zarządu Utrzymania Kolei sceptycznie wyrażają się na temat odśnieżarki.

Jak poinformowano przedstawiciela PAP w Ministerstwie Komunikacji — co roku zaledwie 20 proc. sprzętu do walki ze śniegiem wykorzystywane jest przez służby kolejowe. Kolejarze wolą urządzenia typu grzałkowego, rozgrzewające lód i topiące śnieg, wmontowane na stałe w zwrotnice i rozjazdy. Niestety, przedsiębiorstwo. „Elektromontaż" w Łodzi, produkujące te drogie w eksploatacji, ale najlepsze urządzenia elektryczne, nie może sprostać zapotrzebowaniom. Pozostają więc palniki gazowe, dysze sprężonego powietrza wydmuchującego śnieg, no, a przede wszystkiem staromodne piecyki koksowe.

Nie zdały egzaminu silniki samolotów odrzutowych, które miały topić i odrzucać z torów zaspy śnieżne. Wysokie koszty eksploatacji (4 tys. zł za godz. pracy) oraz niszczenie przy okazji urządzeń kolejowych przejeżdżały, że wycofuje się je obecnie z użycia. Najbardziej przydatne do walki z zaspami na szlakach są ciężkie pługi wirnikowe z dobudowanymi „rękawami", przez które śnieg odrzucany jest daleko na boki.

Z tego wynika, że decydującą rolę w kampanii zimowej odegrają urządzenia dotychczas używane, a nadal królować będzie łopata i koksowy piecyk.

LIST Z KRAJU

Nie poznamy Krakowa...

KRAKÓW zmienia swoje oblicze. Dotychczasowy jego układ nie nadąża już za potrzebami tego centrum życia naukowego, kulturalnego i turystycznego. W stosunku do 1945 r. podwoiła się liczba ludności i wynosi obecnie ok. 550 tys., a w najbliższej perspektywie ma wzrosnąć do 750—800 tys. osob.

Zakrojone na nie notowaną dotychczas skalę przedsięwzięcie związane jest głównie ze zbudowaniem nowego centrum administracyjno-handlowego Krakowa i przebudową przestarzałych układów komunikacyjnych. Przyznane na ten cel nakłady w okresie najbliższych 5—7 lat pochłoną kwotę 1 mld zł (w tym również inwestycje kolejowe), tj. tyle, ile wydano na te cele w Krakowie w całym powojennym okresie Świadczy to o wielkości i rozmachu podjętych prac.

W ich rezultacie, powstanie cały zespół komunikacyjny, skła dający się z dworców: kolejowego, autobusowego i pocztowego. Usytuowany on będzie w tym samym rejonie, co obecnie, ale [illegible] miejskich. Nad torami obecnego dworca głównego powstanie wielka wysokościowa płyta dla pieszych. Dotychczasowy dworzec będzie wyłącznie stacją przelotową i to tylko dla pociągów pasażerskich. Główna stacja postojowa wybudowana zostanie w Toniach. Do usprawnienia ruchu samochodowego przyczyni się np. wybudowanie 12 nowoczesnych dwupoziomowych skrzyżowań z torami kolejowymi.

Ogromne znaczenie mieć będzie także elektryfikacja linii Kraków — Prokocim — Skawina — Spytkowice — Oświęcim — Czechowice, która otworzy drugie, wygodne połączenie Krakowa ze Śląskiem. Pierwszy etap tej inwestycji, z Płaszowa do Skawiny i Spytkowic, zrealizowany zostanie już do 1970 r. Usprawni to ruch podmiejski i po prawi warunki codziennych dojazdów do pracy. (PAP)

Konfiskata przemycanych towarów wartości ponad 5,5 mln zł

Gdyńscy celnicy wykryli gang

przemytników kamieni syntetycznych

WARSZAWA PAP. Pod koniec ubiegłego roku w Morskim Urzędzie Celnym w Gdyni odnotowano swoisty rekord: skonfiskowane towary, nie zgłoszone do odprawy celnej, osiągnęły wartość ponad 5,5 mln zł. Od roku 1958 średnia roczna zatrzymanych przemycanych towarów wynosiła ok. 3 mln. zł.

W UB. R. NAJWIĘKSZY przemyt gdyński urząd celny odnotował w lipcu, kiedy to zatrzymano towary za 925 tys. zł i we wrześniu — za 980 tys. zł. Łącznie w ciągu 11 miesięcy 1968 r. gdyński urząd celny wytoczył przemytnikom (niektórym pasażerom statków oraz niektórym członkom załóg) 394 sprawy karno-skarbowe.

Jedną z największych afer ub. r. było wykrycie przez celników gdyńskich gangu, przemycającego do Polski kamienie syntetyczne. Podczas kontroli magazynów portowych gdyńska służba celna natrafiła na paczkę ukrytą za szafą. Niewielki karton zawierał 2 kg kamieni syntetycznych wartości ok. ćwierć miliona złotych (cena jednego kilograma kamieni syntetycznych waha się od 120-160 tys. zł).

W TRAKCIE przesłuchania jeden z robotników przyznał się, że paczkę z kamieniami otrzymał od radiotelegrafisty jednego z angielskich statków i miał ją odwieźć w umówione miejsce. Aresztowano radiotelegrafistę; śledztwo wykazało, że przemycał on kamienie syntetyczne do Polski już od blisko roku (statek zawijał do portu gdyńskiego dwa razy w tygodniu). Angielski radiotelegrafista oświadczył, że w sumie było to kilkadziesiąt kilogramów kamieni. Aresztowano wskazanych przez niego Polaków — członków gangu, którzy rozprowadzali kamienie po Polsce. Wykryto również w Sopocie główną melinę paserską. Przeprowadzona szczegółowa rewizja angielskiego statku oraz mieszkań prywatnych aresztowanych pracowników portowych pozwoliła odnaleźć jeszcze 1 kg kamieni syntetycznych (1 314 sztuk) wartości ponad pół miliona złotych.

Przemytnicy oczekują na rozprawę sądową.

OBRAZEK, jak co roku o tej porze. Śniegu, na szczęście, nie brakuje — trzeba tylko uważać, aby nie odmrozić sobie rąk! (CAF - Seko)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s Nimfa z Londynu z drobnicą,
m/s Syrenka z Rotterdamu z drobnicą,
m/s Warna z Danii pod balastem,
m/s Zielona Góra z Belgii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s Bydgoszcz do Afryki Zach. z drobnicą,
m/s Modlin do Hamburga via Gdynia z drobnicą,
s/s Huta Sosnowiec do Lizbony z węglem,
s/s Brygada Makowskiego do Danii z węglem,
s/s Wieczorek do Danii z węglem,
s/s Katowice do Danii z węglem.

W PORCIE...

...nadal utrzymuje się duży ruch statków. Wczoraj przebywało tu ponad 50 jednostek o tonażu przekraczającym 200 tys. ton. Największy tonaż reprezentowały statki węglowe o tonażu ponad 112 tys. ton. W bazie „Świnoujście II" kończy się załadunek węgla — 38 500 ton na m/s „Roslagen", po którym rozpocznie załadunek 21 tys. ton węgla m/s „Mimosa". Oba statki zabierają węgiel do Japonii.

1968 - 1969 Ministrowie o sukcesach i perspektywach

Jak już informowaliśmy, na przełomie roku Polska Agencja Prasowa zwróciła się do ministrów resortów gospodarczych z prośbą o odpowiedź na trzy pytania:

— Które wydarzenie w ubiegłym roku w Waszym resorcie należy uznać z najważniejsze?

— Która sprawa dotycząca Waszego resortu nie załatwiona do końca w 1968 r. powinna doczekać się rozwiązania w roku bieżącym?

— 1969 r. to rok 25-lecia Polski Ludowej. Jakie zjawisko, fakt czy wydarzenie najlepiej ilustruje rozwój kierowanej przez Was dziedziny gospodarczej w minionym ćwierćwieczu?

W niedzielę zamieściliśmy dwie pierwsze wypowiedzi ministrów. Dziś — dalsze.

MARIAN DMOCHOWSKI — wiceminister, kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego:

1. ZA SZCZEGÓLNIE ważne wydarzenie ub. roku uznajemy XI Plenum KC PZPR. Wytyczne zawarte w materiałach i uchwale tego Plenum, a następnie rozwinięte i wzbogacone w dyskusji przedjazdowej oraz w samej uchwale V Zjazdu partii, dają nam nowe narzędzia realizacji zadań w zakresie rozwoju obrotów handlowych z zagranicą, stwarzając tym samym warunki dla dalszego zwiększenia udziału gospodarki Polski w międzynarodowym podziale pracy. Głównym czynnikiem postępu naszego eksportu będzie koncentracja wysiłków w wybranych dziedzinach — w oparciu o specjalizację zakładów i branż przemysłowych.

2. OD WIELU LAT dążymy do poprawy rytmiczności w realizacji planów tak eksportu jak i importu. W ub. r. w ciągu trzech pierwszych kwartałów odnotowano co prawda pewną poprawę na tym odcinku, ale w ostatnich tygodniach nastąpiło spiętrzenie dostaw. Chcemy uniknąć w tym roku takich sytuacji, ale będzie to można uzyskać tylko wtedy, jeśli współuczestniczyć w tym będą aktywnie przedsiębiorstwa produkujące na eksport.

3. NAJLEPSZĄ odpowiedź na to pytanie dają dane statystyczne. Zbliżenie obrotów towarowych z zagranicą do poziomu 24 mld zł dew. (6 mld dolarów) — to 5—6-krotne powiększenie tych obrotów w porównaniu z latami 1948—1949. Osiągnięliśmy ok. 55-procentowy udział wyrobów przemysłowych w naszym ogólnym eksporcie, wobec ok. 15 proc. w 1949 r.

TADEUSZ KUNICKI — minister Przemysłu Lekkiego.

1. DZIĘKI czynowi przedzjazdowemu przemysł lekki wykonał z nadwyżką napięte zadania produkcyjne. Pozwoliło to przekroczyć plan dostaw towarów konsumpcyjnych na rynek o 2 mld zł Do dyspozycji społeczeństwa postawiono w 1968 r. o ponad 7 proc więcej towarów niż w roku poprzednim.

2. NAJWIĘCEJ troski budzi przebieg robót inwestycyjnych, które w najbliższych dwóch latach w przemyśle lekkim nabiorą nieznanego uprzednio rozmachu. Rok 1968 zamknął się, niestety, mniejszym niż planowano zakresem prac, co jest szczególnie groźne dla obiektów przewidywanych do uruchomienia w br.

3. NAJBARDZIEJ uchwytne zmiany — to: wielokrotne zwiększenie produkcji wszystkich tradycyjnych branż, stworzenie niemal od podstaw nowoczesnych, wielkoprzemysłowych branż konfekcyjnych (odzież, dziewiarstwo, obuwnictwo), szerokie stosowanie środków i surowców chemicznych. Do istotnych zmian zaliczam także zorganizowanie przemysłu na nowoczesnych zasadach; w miejsce tysięcy drobnych przedsiębiorstw stworzono silne jednostki gospodarcze o dobrej kadrze, wyszkolonej już w Polsce Ludowej.

ZE SPORTU

ŁYŻWIARSKI „PUCHAR TATR"

NA ZAKOPIAŃSKIM torze lodowym zakończył się wczoraj „Puchar Tatr" w łyżwiarstwie szybkim, w ramach którego rozegrano również mecz w konkurencjach męskich pomiędzy drużynami Dewenter (Holandia) i Warszawą. Goście zwyciężyli bardzo wysoko różnicą 57,227 pkt wielobojowych. Warto zaznaczyć, że Holendrzy pobili w Zakopanem prawie wszystkie rekordy życiowe. Nasi zawodnicy również, ale polskie łyżwiarstwo szybkie dzieli od holenderskiego co najmniej różnica klasy.

Rekord w wieloboju pobiła Romana Troicka 207,883 pkt, Andrzej Święcicki w biegu na 5 tys. m pobił rekord Polski wynikiem 8.15,6. Ostatni rekord krajowy padł w wieloboju mężczyzn. Henryk Szandala uzyskał 184,640 pkt.

DRUGA PORAŻKA KOSZYKAREK

DRUGI występ polskich koszykarek we Francji zakończył się także porażką. W Clermont Ferrand reprezentacja Polski przegrała z Francją 49:64 (30:33).

ZAWODY SANECZKOWE O MISTRZOSTWO POLSKI

W KRYNICY rozegrano pierwszą eliminację saneczkowych mistrzostw Polski. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Piecha z łącznym czasem 3 ślizgów 2.30,87 przed Krawczykówną 2.31,87. Wśród mężczyzn zwyciężył Radwan — 2.23,06 przed Paczką. W dwójkach pierwsze miejsce zajęła osada Żukowski—Krawczyk 1.35,19 (czas 2 ślizgów) przed braćmi Gawiorami 1.35,42.

KONKURS SKOKÓW NA ŚREDNIEJ KROKWI

NA ŚREDNIEJ KROKWI w Zakopanem rozegrano konkurs skoków z udziałem krajowej czołówki. Również i tym razem triumfował Stanisław Daniel Gąsienica. Pokonał on zdecydowanie swych rywali, mając w dwóch seriach najdłuższe skoki dnia — 66,5 i 68 m. Jako przedskoczek startował nasz olimpijczyk Józef Przybyła który po złamaniu ręki przychodzi do zdrowia i jak na rekonwalescenta skacze już zupełnie dobrze. Podobał się również nasz czołowy kombinator klasyczny Erwin Fiedor, który jak zwykle wyróżniał się elegancją lotu.

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

WE FRANKFURCIE NAD ODRĄ rozegrany został międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. Zwyciężył zespół Wismut Aue, wyprzedzając 3 pkt. Grunwald Poznań. Startująca w turnieju drużyna Warty Gorzów zajęła ostatnie miejsce.

Hitlerowskie doświadczenia nie idą na marne...

Krwawe akcje SS przeciwko walczącej Warszawie – wzorem do naśladowania dla policji NRF

BONN PAP. Brutalne metody, jakimi posługiwał się w stosunku do narodu polskiego hitlerowski aparat policyjny, a w szczególności krwawe akcje SS dla zdławienia powstania warszawskiego, stały się obecnie doskonałym wzorem dla zachodnioniemieckiej policji — pisze korespondent PAP, red. Cz. Jackowski.

JAK UJAWNIŁ w jednym z ostatnich numerów hamburski tygodnik „Die Zeit", „doświadczenie" zdobyte w tym okresie jest podstawą szkolenia i przygotowania policji NRF do rozprawiania się z uczestnikami ulicznych demonstracji, organizowanych przez związki i ugrupowania opozycji pozaparlamentarnej.

Jeden z wysokich oficerów policji, który był podczas drugiej wojny światowej kierownikiem zorganizowanej na Mokotowie szkoły przysposobienia do walk ulicznych — pisze autor artykułu Sepp Binder — mający za sobą dziewięcioletni staż w policji zachodnioniemieckiej, ujął w formę poufnego studium metody walk z powstańcami warszawskimi i bez skrupułów zalecił ich zastosowanie w miastach Republiki Federalnej w celu zwalczania „wichrzycieli".

TEN SAM AUTOR podaje dalej, że inny, równie wysoko postawiony w hierarchii urzędnik policji: kierownik podporządkowanej bońskiemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych centrali śmigłowców policyjnych, zaproponował zastosowanie w walkach ulicznych z demonstrantami helikopterów, uzasadniając z rozbrajającą wprost szczerością, że „łatwiej z nich zrzucać granaty ręczne".

Te niezwykłe wyznania wywołały szokujące wrażenie nawet w bońskim klimacie politycznym i znalazły epilog na forum zachodnioniemieckiego parlamentu.

W sprawie tej poseł socjaldemokratyczny Matthoefer złożył interpelację, na którą udzielił mu odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych NRF, Heinrich Koeppler, podczas ostatniej grudniowej debaty w Bundestagu. Zaprzeczył on oficjalnemu istnieniu wspomnianego wyżej studium, lecz przyznał zarazem, że nauki wynikające z powstania warszawskiego były przedmiotem rozważań w referacie wygłoszonym na zamkniętej konferencji komendantów Bundesgrenzschutzu

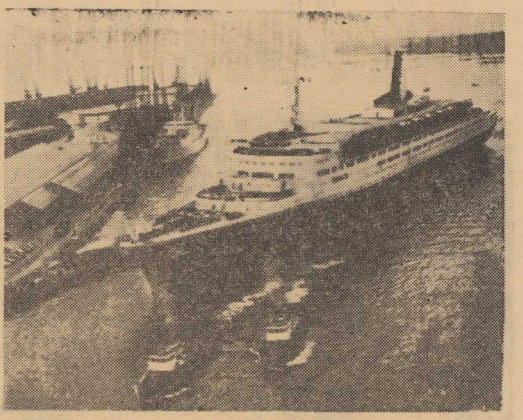

LINIE OCEANICZNE „Cunard" odmówiły przyjęcia nowego liniowca „Queen Elizabeth 2" do czasu usunięcia usterek z maszynowni i wyposażenia kabin.

Na zdjęciu: liniowiec wraca z próbnego rejsu do swego miejsca postoju w porcie Southampton.

(CAF — Photofax)

INDIRA GANDHI W MOSKWIE

◆ Premier Indii, Indira Gandhi przybyła w niedzielę do Moskwy w drodze do Londynu, gdzie weźmie udział w rozpoczynającej się 7 stycznia konferencji szefów rządów krajów brytyjskiej wspólnoty narodów.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ CSRS

◆ Agencja CTK podała w sobotę oświadczenie rzecznika prasowego Ministerstwa Obrony Narodowej CSRS, który stwierdził co następuje:

— Patrol straży granicznej Czechosłowackiej Armii Ludowej zmuszony był wczoraj, ratując jednego z członków straży granicznej, nieznacznie przekroczyć granicę państwową Niemieckiej Republiki Federalnej.

Pełnomocnik straży granicznej CSRS przeprosił kompetentne organa NRF.

KOLEJNA OPERACJA PRZESZCZEPIENIA SERCA W TEKSASIE

◆ W szpitalu w Houston w stanie Teksas przeszczepiono w niedzielę serce 14-letniego licealisty 59-letniemu O. E. Chanceyowi. Dawca serca, David Price, zmarł w wyniku ran głowy odniesionych w wypadku ulicznym.

STRAJKI I DEMONSTRACJE WE WŁOSZECH

◆ W sobotę na terenie całych Włoch odbyły się demonstracje i strajki robotników i studentów, protestujących przeciwko brutalności policji, która 21 grudnia ub. roku otworzyła ogień do uczestników demonstracji w pobliżu miasta Viareggio.

ZATONĄŁ STATEK JAPOŃSKI

◆ W odległości 270 km na wschód od Tokio zatonął japoński statek do przewozu rudy „Bolivar Maru" o wyporności 35 tys. ton. Z 33-osobowej załogi uratowano 2 marynarzy. Los pozostałych jest nieznany.

Z Czechosłowacji

J. Smrkovsky przed kamerami TV

PRAGA PAP. Zgodnie z decyzją Prezydium KC KPCz, iż w związku z obecną sytuacją polityczną przed kamerami telewizji czechosłowackiej wystąpią wszyscy członkowie Komitetu Wykonawczego Prezydium KC KPCz, w niedzielę pierwszy wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS J. Smrkovsky.

OSTATNIO, zupełnie bez mojej woli i bez mojego współdziałania — powiedział on m. in. — na pierwszy plan wysunęła się moja osoba oraz problem funkcji przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. Nie chciałem w tej sprawie brać żadnego udziału.

OGŁOSZONE wczoraj oświadczenie Prezydium KC KPCz stwierdza, że jednym ze źródeł obecnego napięcia politycznego są niejasności, które wywołują zaniepokojenie wśród społeczeństwa. Chcielibyśmy wobec tego omówić pewne fakty, które powinny być znane.

Po pierwsze — pragnę zaznaczyć, że zarówno Komitet Wykonawczy jak też Prezydium partii otrzymały ponownie — tak jak w grudniu — zapewnienie odpowiedzialnych towarzyszy, iż nigdy nie podjęto żadnych zobowiązań dotyczących moich funkcji partyjnych i państwowych. Stwierdzą to jeszcze towarzysze, którzy będą przemawiać po mnie.

Po drugie — na ostatnim posiedzeniu Prezydium słowaccy członkowie tego Prezydium stwierdzili stanowczo, że ich żądanie, by jedną z kluczowych funkcji państwowych sprawował przedstawiciel narodu słowackiego, jest umotywowane wyłącznie względami narodowymi i że żądanie to nie stanowi bynajmniej wotum nieufności wobec niektórych czołowych polityków.

Uważałbym za nieszczęście, gdyby nasze wkroczenie do federacji cechowały spory i konflikty. Przyjazne stosunki między Czechami a Słowakami są jedną z podstaw naszej polityki i z naruszenia tych podstaw skorzystaliby dla swych własnych celów tylko ci, którzy pragną powrotu do sytuacji istniejącej przed styczniem ubiegłego roku.

Uchwały listopadowego Plenum KC KP Czechosłowacji wskazują sposoby, dzięki którym można będzie przezwyciężyć napięcie i osiągnąć stopniowo stabilizację oraz odpowiedni rozmach naszej działalności. Na Plenum grudniowym powzięliśmy uchwały dotyczące szeregu konkretnych posunięć w zakresie rozwoju naszej gospodarki i w podobny sposób pragniemy znaleźć pomyślne rozwiązanie problemów z innych dziedzin. Dlatego też prosze usilnie, abyście nie podejmowali żadnych kroków, mogących zagrozić takim rozwiązaniom. Mam przede wszystkim na myśli hasło strajków, wysuwane w niektórych rezolucjach. Czyż sytuacja, w jakiej się znajdujemy, wymaga tego sposobu rozwiązania problemów?

J. Smrkovsky podkreślił na zakończenie, że jego wypowiedzi nie są wymierzone przeciwko aktywnej działalności obywatelskiej i politycznej bez której — jak zaznaczył — niemożliwe jest kontynuowanie polityki postyczniowej. Są one tylko apelem do działalności przemyślanej i do zastanowienia się nad konsekwencjami wszelkiej działalności.

Szwedzi zaniepokojeni niskim przyrostem naturalnym

SZTOKHOLM. Według wstępnych obliczeń statystycznych, w ub. roku w Szwecji urodziło się 110 tys. niemowląt, tzn. o 10 tys. mniej niż w roku 1967.

Wśród państw Europy północnej, Szwecja od dawna znajduje się na ostatnim miejscu pod względem przyrostu naturalnego. Szwedzka prasa z niepokojem odnotowuje ten fakt a komentatorzy obliczają, że w 1975 roku w szkołach będzie prawdopodobnie czterokrotnie mniej pierwszych klas niż obecnie, a za 19 lat szwedzkie siły zbrojne będą miały niedobór około 5 tys. rekrutów.

Dwie polskie wystawy w Wiedniu

W LOKALU Czytelni Polskiej w Wiedniu oglądać można obecnie dwie wystawy polskie: wybór polskiego plakatu oraz ekspozycję: „Współczesna architektura polska". Dziennik „Volksstimme" w swej recenzji podkreślił, iż wystawa architektury daje dobre wyobrażenie o ogromie i nowoczesności polskiego budownictwa oraz o zakrojonych na szeroką skalę planach w tej dziedzinie.

Samolot pasażerski uderzył w dom Zginęło 50 osób

LONDYN PAP. W niedzielę w pobliżu londyńskiego lotniska Gatwick, położonego o 40 km na południe od stolicy brytyjskiej, nastąpiła katastrofa samolotu pasażerskiego „Boeing 727" należącego do afganistańskich linii lotniczych. Katastrofa nastąpiła podczas lądowania. Samolot uderzył o dom położony w odległości 2 km od lotniska. Na pokładzie znajdowało się 54 pasażerów i 9 członków załogi. Według pierwszych doniesień, ponad 50 osób poniosło śmierć, a pozostałe są ranne.

Lądując podczas gęstej mgły „Boeing—727" doszczętnie rozbił dom, w którym zamieszkiwały 4 osoby. Trzy poniosły śmierć, a jedna uratowała się.

Po urodzeniu syna – śmiała się i płakała ze szczęścia...

Od września Sofia Loren kręci film w Związku Radzieckim

SOFIA LOREN, 34-letnia gwiazda filmu włoskiego, urodziła w ubiegłą niedzielę w szpitalu kantonalnym w Genewie swoje pierwsze dziecko, syna. Komunikat lekarski podaje, że matka i dziecko czują się doskonale.

NOWORODEK, którego urodzenia oczekiwano dopiero w połowie stycznia, waży 3 i pół kilograma. Jak oświadczył mąż Sofii Loren, znany włoski producent Carlo Ponti, jest ona niezwykle szczęśliwa. Gdy dowiedziała się, że przyszedł na świat syn, śmiała się i płakała ze szczęścia.

Posiadanie dziecka było od lat już największym marzeniem aktorki. Niestety, cztery kolejne ciąże kończyły się poronieniami. Lekarze sądzili nawet, że nigdy już nie będzie ona mieć dziecka. Ostatnio Sofia Loren opiekował się jeden z najwybitniejszych ginekologów szwajcarskich prof. Hubert de Watteville. Pacjentkami doktora de Watteville były cesarzowa Iranu Farah, Brigitte Bardot, Audrey Hepburn, Gina Lollobrigida i kilka europejskich księżniczek i następczyń tronu.

Profesor przepisał aktorce specjalną dietę i leżenie w łóżku do 20 godzin na dobę. Tylko pod tym warunkiem — oświadczył — mogę zapewnić, że urodzi się zdrowe dziecko. Sofia Loren ściśle zastosowała się do wskazówek lekarskich. W ciągu ostatnich 5 miesięcy ciąży nie opuszczała swojego mieszkania. Poród odbył się przy pomocy cesarskiego cięcia.

W najbliższych miesiącach aktorka poświęci się wyłącznie swemu dziecku. Dopiero we wrześniu uda się do Związku Radzieckiego, gdzie kręcony jest nowy film, w którym gra główną rolę.

(„Express Wieczorny")

Michele Morgan najpopularniejsza we Francji

PARYŻ. 48-letnia Michele Morgan utrzymuje się w ścisłej czołówce ulubionych aktorów filmu francuskiego. W Teatrze Marigny odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia specjalnych nagród najbardziej popularnym aktorom roku 1968. Tytuł ten otrzymała właśnie **Michele Morgan** (na foto) wespół **z Louis de Funesem.**

Michele Morgan rozpoczęła ostatnio nową karierę — **jako malarka.** W Galerii Dina Vierny otwarta została wystawa jej 21 obrazów abstrakcyjnych.

Jeszcze o premierze który bijał żonę

Co kraj – to obyczaj...

PARYŻ. Jak donosi z Tokio Agencja France Presse, wiadomość, że premier japoński Eisaku Sato bił ongiś często swoją żonę, została przyjęta z uznaniem przez większość żonatych Japończyków.

W szerokich kołach męskiej ludności Japonii uważa się, że jest to szczególnie cenna inspiracja w czasach, gdy „zanika tyle tradycji pod wpływem modernizmu, który nicze go nie szanuje". Te konserwatywne koła sądzą, że kobieta japońska zawdzięcza swój legendarny urok właśnie temu, że w ciągu minionych stuleci przyzwyczaiła się do rękoczynów wymierzanych jej przez męża tytułem „słusznej kary". Podkreślają one przy tym, że państwo Sato obchodzą w tym roku 41 rocznicę ślubu, co świadczy o trwałości ich związku.

Sama pani Sato oświadczyła z rozbrajającą szczerością: **„Mąż dlatego bił mnie często, że nie należy on do ludzi, którzy lubią dyskutować".** Dodała ona, że w ich gospodarstwie trudno było kiedyś związać koniec z końcem, ponieważ małżonek wydawał połowę zarobków na... tejsze. Redaktor naczelny tygodnika „Asahi" wyraził ubolewanie, że te rewelacje przedostały się za granicę bez uprzedniego wyjaśnienia „różnic obyczajowych" w Japonii i w państwach zachodnich.

Piosenka jest dobra na wszystko

PARYŻ PAP. Znany francuski piosenkarz Gilbert Becaud i Maurice Vadalin są autorami piosenki noszącej tytuł: „Le Bateau Miracle" (cudowny okręt), która będzie brała udział w... kampanii walki z głodem. Piosenka ta zostanie nagrana przez czwórkę wykonawców — Gilberta Becaud, Miriam Makebę, Le Golden Gate Quartet i Los Wowanco. Dochody ze sprzedaży płyty zostaną przekazane na rzecz światowej walki z głodem.

„200 lat" dla Pani Mieczysławy!

W LATACH międzywojennych trudy podróży po kraju. Jest należała Mieczysława Ćwiklińska do najpopularniejszych polskich artystek. Grała na warszawskich scenach dramatycznych, oklaskiwano ją w komediach i wodewilach. Dziś występuje nadal, z humorem znosząc

zawsze pełna uśmiechu, czarująca i wytworna. Nawet, gdy trochę źle się czuje, widok sali pełnej widzów każe jej zapomnieć o dolegliwościach wieku. A więc dwieście lat dla „Cwikły"! Opracowanie: CAF

W *LISTOPADZIE 1958 roku na scenie Teatru Klasycznego w Warszawie odbyła się premiera sztuki Alejandra Cassony pt. „Drzewa umierają stojąc". W roli Babki wystąpiła wówczas MIECZYSŁAWA ĆWIKLIŃSKA. W lutym bieżącego roku odbędzie się rzadki jubileusz — ta wielka artystka święcić będzie TYSIĘCZNY SPEKTAKL tej sztuki, wystawianej już nie na stałej scenie, ale przez zespół objazdowy, trafiający do miast i miasteczek w całym kraju.*

Nie zdarzyło się chyba jeszcze w historii polskiego teatru, aby jedna sztuka potrafiła skupić na sobie uwagę przez tak długi okres czasu. Sprawiła to osoba Mieczysławy Ćwiklińskiej aktorki, która choć w tym miesiącu rozpoczęła 90 rok życia, wcale jeszcze nie myśli o opuszczeniu sceny. Nosi się z zamiarem opracowania nowej roli. Ma to być... 106-letnia babcia w wesołej, francuskiej komedii, którą przełożył na język polski Wojciech Natanson.

STARSZE POKOLENIE zna doskonale Mieczysławę Ćwiklińską z jej ról teatralnych i filmowych. Młodzi widzą ją czasem na ekranach telewizyjnych, w cyklu starych filmów. Widzowie starszego pokolenia i młodzież oklaskują dziś w czasowy gry wielkiej aktorki, która swymi niezapomnianymi rolami zapisała się złotymi zgłoskami w historii polskiego teatru.

Niezyjący już Aleksander Zelwerowicz, wspominając Mieczysławę Ćwiklińską napisał:

„Wielki i sławny dla sceny polskiej zasłużony ród Trapszów w ostatnim swoim wydaniu dał dzieło skończone — bez mała idealne. Ten historyczny klan, który... dał teatrowi polskiemu cały szereg wielkich indywidualności aktorskich począwszy od założyciela rodu Anastazego, w ostatnim swoim potomku osiągnął szczyt doskonałości. Nasza wielka kochana „Cwikła" otrzymała od natury niewyczerpany przepych najcenniejszych bogactw: wielki samorodny, wrócz talent, oparty o nie sfałszowaną, stu procentową prawdę artystyczną, idealną, skończoną, a bardzo własną technikę, wybitną inteligencję, wszechstronne wykształcenie, mrówczą pracowitość, wysoką kulturę duchową i towarzyską. Wszystkie te wartości w doskonałych proporcjach zestawione w osobowości Mieczysławy Ćwiklińskiej, czynią z niej czołową i wielką aktorkę w skali wręcz europejskiej".

MIECZYSŁAWA ĆWIKLIŃSKA przez 70 lat swej pracy scenicznej, zadziwiała różnorodnością kreacji, subtelnym wykończeniem każdej postaci, mistrzowską dykcją, gestem i mimiką. Grała w przeszło 200 sztukach oraz 38 filmach, głównie komediowego charakteru. Olbrzymie triumfy odnosiła także na scenach operetkowych. Rozgłos zdobyty w Kraju przekroczył jego granice. Miała dostojną pasję po wyjściach w operetkach „Hrabia Luksemburg" i „Zakazany Pocałunek" w wiedeńskiej operetce i berlińskiej Oper w Berlinie. Partie te otworzyły jej drogę do europejskiej kariery. Aktorka nie skorzystała jednak z nęcących propozycji. I jak to dzisiaj sama stwierdza — bynajmniej tego nie żałuje, gdyż nie wyobraża sobie stałej pracy poza ojczyzną.

Sukcesy na scenach operetkowych skłoniły ją jednak do dalszego rozwijania głosu. Szkoliła go w Paryżu przygotowując wielkie partie operowe: Tosce i Mimi w „Cyganerii" Puccinlego, Małgorzatę w „Fauście" Gounoda, Violettę w „Traviacie", Leonorę w „Trubadurze" Verdiego oraz Neddę w „Pajacach" Leoncavalla. Wszystko wówczas wskazywało, że na deskach operowych byłaby rewelacją. Na przeszkodzie stanął jednak wybuch I wojny światowej.

Lokomotywa i płuco-serce w jednym stoją domu...

Przemysł lekarskiego oręża

GDY MÓWIMY O TECHNICE W SŁUŻBIE ZDROWIA nasuwają się na myśl przede wszystkim najbardziej skomplikowane urządzenia w rodzaju sztucznej nerki czy płuco-serca. W istocie jednak nie one decydują o technicznym wyposażeniu medycyny, lecz tysiące innych, niekiedy także skomplikowanych aparatów, narzędzi i sprzętu. Kilkanaście płuco-serc i sztucznych nerek całkowicie zaspokoją krajowe potrzeby. Trudniej natomiast o dziesiątki tysięcy aparatów rentgenowskich, o tysiące aparatów do znieczulania nie mówiąc już o narzędziach chirurgicznych, sprzęcie medycznym, laboratoryjnym i o przeziemnych meblach szpitalnych.

PŁUCO-SERCA i sztuczne nerki zawdzięczamy nie przemysłowi medycznemu, lecz fabryce lokomotyw i silników okrętowych „Cegielskiego" w Poznaniu. Tam bowiem dzięki współpracy kilku zapaleńców — inżynierów i lekarzy — powstają te urządzenia przywracające ludziom zdrowie. Powstają w pewnym sensie na prawach hobby, gdyż właściwy przemysł medyczny zaczyna się poza fabrycznymi wrotami zakładów „H. Cegielski Poznań". Tam zaczynają się trudności, gdy dochodzimy do chleba powszedniego medycyny: do masowego sprzętu — narzędzi, aparatów, urządzeń.

FORMALNE I FAKTYCZNE POTRZEBY

NA POZÓR przemysł sprzętu medycznego rozwija się nieźle. Wartość jego produkcji wzrosła w 1968 roku do 820 milionów złotych wobec 90 milionów pięć naście lat temu. Za kilka lat przekroczy miliard złotych i zajmie ważne miejsce w gospodarce narodowej. Niemniej na razie nie widać perspektyw na zaspokojenie potrzeb krajowych i handlu zagranicznego.

Formalnie potrzeby resortu zdrowia są pokrywane w 80 proc., faktycznie jednak w znacznie mniejszym stopniu. Zamówienia kierowane do przemysłu nie odzwierciedlają potrzeb, lecz tylko możliwości finansowe Ministerstwa Zdrowia, a te są nader skromne.

SYTUACJĘ POGARSZA FAKT, że około 20 proc. łącznej produkcji Zjednoczenia Sprzętu Medycznego idzie na eksport. 6 zakładów z 4,3 tys. zatrudnionych, podległych Zjednoczeniu oraz kilkadziesiąt spółdzielni pracy dostarczających około 35 proc. łącznej produkcji zasłużenie cieszą się zdobywaniem trudno dostępnych rynków dewizowych. Niemniej, trudno odmówić pewnej słuszności zarzutowi, że handlowe sukcesy zagraniczne odbywają się kosztem potrzeb krajowych, nawet tych, które są określane możliwościami finansowymi służby zdrowia. W tej sytuacji zwiększenie produkcji jest obecnie sprawą główną. Przejście Zjednoczenia z resortu zdrowia do maszynowego, który jest bardziej predestynowany do opiekowania się produkcją aparatury technicznej, stwarza lepsze widoki na przyszłość.

NA RAZIE przemysł medyczny pomimo pewnych istotnych osiągnięć, pozostaje w tyle za burzliwym rozwojem techniki medycznej. Tłumaczy się to m. in. słabym pod względem ilościowym zapleczem technicznym. Biuro konstrukcyjne Zjednoczenia, choć składa się z utalentowanych inżynierów, nie może sprostać potrzebom. Tym się tłumaczy m. in. wciąż jeszcze niezbyt dobra struktura wyrobów. Produkujemy zbyt mało najbardziej skomplikowanych urządzeń i aparatów. Pierwsze miejsce pod względem wartości produkcji zajmują meble szpitalne. Na następnych ulokował się sprzęt elektromedyczny, narzędzia chirurgiczne, weteryna ryjne oraz sprzęt aptieczno-laboratoryjny.

POSTĘP TECHNICZNY

BYLIBYŚMY jednak niesprawiedliwi zamykając oczy na osiągnięcia przemysłu sprzętu medycznego. Może się on pochwalić nie tylko masową produkcją doskonałych narzędzi chirurgicznych, lecz także bardziej skomplikowaną aparaturą oraz nowymi urządzeniami. W chwili obecnej trwają próby z prototypem nowoczesnego aparatu do diatermii z automatyką strojenia i stabilizacją częstotliwości. Produkujemy obecnie elektrokardiografy, które do niedawna importowaliśmy z zagranicy. Pod względem konstrukcji znacznie przewyższają one walory podobnych aparatów wytwarzanych w niektórych bardziej od nas uprzemysłowionych krajach. Trwają tak że prace nad aparaturą do reanimacji krążeniowej, która będzie oparta na najnowszych osiągnięciach techniki elektronowej.

SŁUSZNE SĄ ZARZUTY, że przemysł sprzętu medycznego pozostaje w tyle za postępem w medycynie. Poziom techniczny branży wynika z ogólnego stanu przemysłu, zwłaszcza elektroniki. Jeżeli zakłady elektroniczne nie wytwarzają potrzebnych podzespołów trudno bez nich skonstruować odpowiednią aparaturę. Zarzut ten jest tylko w części słuszny. W istocie mamy bardzo utrudniony przepływ osiągnięć myśli badawczej naszych konstruktorów urządzeń elektronicznych do przemysłu sprzętu medycznego. W tej dziedzinie barierę między poszczególnymi Zjednoczeniami są trudne do przebycia.

W KRAJACH wysoko uprzemysłowionych sprzęt medyczny jest produkowany z reguły w niezbyt wielkich zakładach należących do olbrzymich koncernów. Osiągnięcia laboratoriów elektronicznych są natychmiast wykorzystywane także przez zakłady sprzętu medycznego. U nas na razie mechanizm przekazywania tych osiągnięć wciąż szwankuje. Miejmy nadzieję, że przejście przemysłu sprzętu medycznego pod opiekuńcze skrzydła Ministerstwa Przemysłu Maszynowego wpłynie dodatnio na postęp techniczny w medycynie.

BRONISŁAW LEWICKI

Do-Ro, czyli dobra robota

MAJĄ Amerykanie „Zero defekts", czyli towary bez usterek, pod gwarancją, mamy i my swoje Do-Ro, czyli metodę pracy, którą w najbardziej lapidarnym ujęciu nazywa się DOBRĄ ROBOTĄ. Do-Ro wprowadzono już w wielu fabrykach, ostatnio zaś w Żagańskiej Czesalni Wełny, gdzie szczególnie uważnie i najczęściej bez krzyczących ocen przeglądą się towary przechodzące przez oddział kontroli technicznej. Warto przypomnieć, że Do-Ro wprowadził jako pierwszy w Polsce pokrewny Żaganiowi zakład, a mianowicie przędzalnia czesankowa „Merinotex" w Toruniu. Zgodnie z założeniami, Do-Ro będzie rozprzestrzeniana stopniowo na wszystkie działy fabryk, biorących udział w propagowaniu tej metody pracy. (ał)

WARSZAWSKIE ŁAZIENKI w zimowej szacie.

(CAF — Uchymiak)

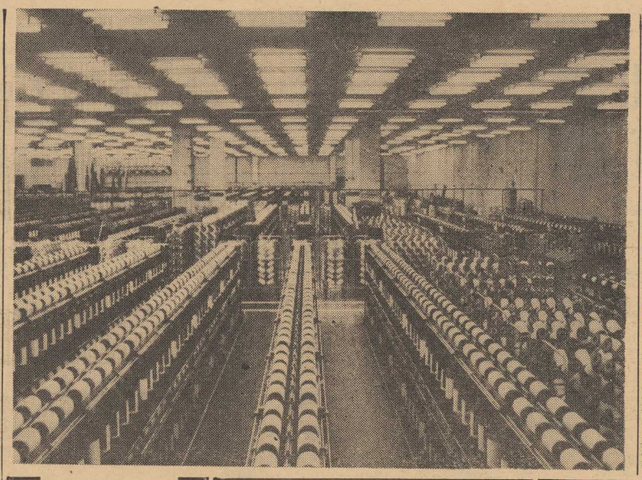

PRODUKCJA włókien sztucznych szybko wzrasta na całym świecie, a szczególnie w krajach europejskich, które bawełnę i wełnę muszą sprowadzać z innych kontynentów. W Polsce ilość wytwarzanych włókien sztucznych zwiększa się z roku na rok. Na początku bieżącego planu pięcioletniego wytwarzaliśmy ponad 12 tysięcy ton włókien poliamidowych, w 1970 roku przewiduje się wyprodukowanie 22 tys. ton tych włókien, a w 1975 r. — 41 tys. ton. Każda pięciolatka przynosi więc podwojenie produkcji. Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie przechodzą obecnie okres intensywnej rozbudowy. Na nowe inwestycje przeznaczono prawie 3 mld zł. Dzięki modernizacji zakładów i zakupowi nowych maszyn, znacznie polepszono jakość produkowanych tu włókien. Już w 1967 roku, dwie trzecie przędzy włókienniczej zaliczono do I gatunku. Obecnie powstaje dział produkcji jedwabiu poliamidowego, kordu oraz polimeru barwionego. W 1970 roku po całkowitym rozruchu nowego oddziału, 90 proc. jedwabiu poliamidowego będzie odpowiadało standardowi światowemu.

NA ZDJĘCIU: widok wydziału włókienniczego.

(CAF — Gawalkiewicz)

Miodek-antyk

W OKOLICY Sokółki na Białostocczyźnie znaleziono kilkusetletni pień dębu, do połowy zasypany ziemią. Można sobie wyobrazić zdziwienie znalazców, gdy we wnętrzu pnia dostrzegli gliniane naczynie z zawartością jakiejś zaschniętej cieczy. Znaleziono przekazano białostockiemu muzeum, gdzie ustalono, że owa zaschnięta ciecz jest... miód, liczący co najmniej 150 lat. Obecnie trwają badania zmierzające do dokładniejszego określenia wieku miodu. (ał)

Sztab infiltracji i dywersji

(Korespondencja Panoramy NRD dla P.A. Interpress)

JEDNYM Z WAŻNYCH SZTABÓW zachodnioniemieckiej infiltracji i dywersji, skierowanej przeciwko krajom socjalistycznym, jest „Towarzystwo Europy Południowo-Wschodniej (Südosteuropäische Gesellschaft) z siedzibą w Monachium. Towarzystwo to jest jednym z następców i kontynuatorów hitlerowskiej organizacji „Niemieckie Towarzystwo dla Studiów Wschodnioeuropejskich" (Deutsche Gesellschaft zum Studium Osteuropas). Eksperci tej organizacji w okresie hitlerowskim zajmowali się opracowaniem ideologicznych i politycznych koncepcji przyłączenia czeskich Sudetów do Trzeciej Rzeszy, przekształcenia Czechosłowacji w protektorat, oraz rozbicia Jugosławii, a także zagadnieniem germanizacji ziem polskich. Szczególnie ważną rolę „Towarzystwo" odegrało w czasie hitlerowskiej inwazji na Bałkanach w latach 1940/41.

Dla ciągłości niemieckiej Ostforschung charakterystyczne jest, że pierwsze zalążki Towarzystwa sięgają do „Zespołów Badawczych" przy szowinistycznym „Związku Wschodnioniemieckim" (Alldeutscher Verband), który działał jeszcze przed pierwszą wojną światową.

W ZWIĄZKU z tzw. nową polityką wschodnią monachijskie „Towarzystwo Europy Południowo-Wschodniej" otrzymało w 1967 r. od miarodajnych czynników w Bonn polecenie rozwinięcia swoich kontaktów z takimi krajami jak CSRS, Bułgaria, Rumunia, Węgry i Jugosławia „Towarzystwo" stało się swojego rodzaju sztabem koordynacyjnym dla zachodnioniemieckiej działalności dywersyjnej w Europie południowo-wschodniej. „Towarzystwo Europy Południowo-Wschodniej" — podobnie jak jego poprzednicy — „Niemieckie Towarzystwo dla Studiów Wschodnioeuropejskich", a jeszcze przedtem „Koła Badawcze" przy „Związku Wschodniemieckim", wykazują silne powiązania z niemieckim kapitałem monopolistycznym. I tak np. znany finansista niemiecki H. J. Abs był miarodajną postacią w hitlerowskim „Towarzystwie dla Studiów Wschodnioeuropejskich", a jeden z dyrektorów tego „Towarzystwa" jest wpływowym członkiem działającej obecnie w Monachium „Südosteuropäische Gesellschaft".

W gremium kierowniczym nowego towarzystwa są reprezentowane wszystkie ważniejsze zachodnioniemieckie koncerny zbrojeniowe. Ich reprezentantami są takie postacie, jak dr Hermann Gross z IG-Farben-Konzern, dr Walter Bachem z chemicznego koncernu Bayer AG, dyrektor Kurt Lanz z Farb-Werken Höchst, dyrektor Walter Grasman z koncernu Flicka, dyrektor Lohse z koncernu Siemensa. Prezydentem nowego towarzystwa jest deputowany do Bundestagu dr Walter Althammer, jeden z ludzi przewodniczącego CSU Franza Josefa Straussa.

JAK PODAWAŁ już w 1966 r. biuletyn Towarzystwa jego celem jest „wzmacnianie sił Zachodu, aby przez wykorzystanie każdej możliwości mógł odzyskać zrabowane mu obszary nie mieckie, słowiańskie, madziarskie i rumuńskie" (Interpress)

Moje tele-ferie

Thank you, Niewidzialna Ręko!

JUŻ WIEM DLACZEGO W OKRESIE FERII ŚWIĄTECZNYCH MÓJ DWUNASTOLETNI SYNEK PRZEPADAŁ W TAJEMNICZYCH OKOLICZNOŚCIACH NA DŁUGIE GODZINY. WIEM, DLACZEGO POZOSTAWAŁ GŁUCHY NA PROŚBY MATKI ABY ZAMIEŚĆ SWÓJ POKÓJ LUB WYNIEŚĆ ŚMIECI. WIEM DLACZEGO ZBLADŁ I SCHUDŁ, A WPADNIĘTE I PODKRĄŻONE OCZY WLEPIAŁ W SUFIT I ROBIŁ MINĘ PEŁNĄ ZADUMY. WSZYSTKO JUŻ WIEM.

WYJAŚNIŁ MI TO cień pana, który prowadzi w telewizyjnych Tele-feriach Klub Niewidzialnej Ręki. 2 stycznia tego nowego roku posiadłem wreszcie tajemnicę mego syna. Thank you Ci, Niewidzialna Ręko — Wielki Pedagogu! Okazało się, że Klub Niewidzialnej Ręki, który jak pamiętam zajmował się kiedyś tak pożytecznymi zabawami, jak karmienie ptaszków czy przeprowadzanie starców przez ulice, otrzymał w tym roku nowe zadanie. Bojowe. Trzeba było niewidzialnie podrzucić ileś tam życzeń świątecznych różnym osobom. Dzięki Cieniowi z Tele-ferii wiem już, że jakiś tam Jaś czy Staś przez cztery godziny czatował w okolicach kasy biletowej, aby podrzucić życzenia kasjerce, a inny Jaś czy Staś kilkanaście godzin strawił na takież podrzucanie. Wiem dzisiaj, że mój synuś ślicznych podrzucił życzenia sprzedawcy w kiosku „Ruchu", szatniarzowi z baru naprzeciwko, sąsiadce co mieszka pod nami i kasjerce z najbliższego kina. Wszystko to zrobił po długotrwałym, wielogodzinnym obserwowaniu wybranych obiektów, w wielkiej tajemnicy, niewidzialną ręką. Zdał teleferiowy egzamin na piątkę. Schudł, wysubtelniał, ale jest okey!

Trudno mu nawet wytłumaczyć, że mógł to zrobić zupełnie jawnie bez marnowania czasu. **„Tele-ferie to bycza rzecz — powiedział — byl rozkaz, to się robi, a ty łata nie znasz się na Niewidzialnych Rękach".**

TAK POWIEDZIAŁ. A ja w związku z tym błagam was „ludzie kochane": jeśli zobaczycie kiedyś w pobliżu kiosku, czy ka sy szczupłego, błękitnookiego blondynka, który z okiem zaglonym w nieskończoność, z ręką drżącą z emocji będzie się skłaniał w stronę kasowego okienka, nie róbcie mu krzywdy. Nie wtajcie milicji. Nie odprowadzaj cie do Izby Zatrzymań dla Nieletnich. To będzie mój syn — najfajniejszy członek telewizyjnego Klubu Niewidzialnej Ręki i ofiara pedagogicznych poczynań wyjątkowego z pomysłów pana, który występuje jako cień. Na Wileńszczyźnie, gdzie przebiegała moja młodość chmura na i górna, mawiano: **„Niech cień cholera weźmie z tako zabawo!"**. Ale to były dawne czasy, bez telewizji a za to z Ciężką Ręką Tatusia.

JULIUSZ ZAWIEJA

150 debiutów w Wydawnictwie Poznańskim

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE należy do tych placówek edytorskich, które świadomie podjęły „pracę organiczną" wśród młodych twórców. Swój mecenat i patronat w tym względzie rozlocyło wydawnictwo głównie na środowiska literackie Poznania i Wielkopolski oraz Ziem Zachodnich i Północnych — a więc w większości na środowiska młode.

W ciągu minionych 10 lat w Wydawnictwie Poznańskim ukazało się blisko 100 książek stanowiących debiut 150 młodych pisarzy z Poznania, Bydgoszczy, Koszalina, Szczecina, Olsztyna, Góry oraz częściowo także innych miast Polski. Dodajmy, że właśnie dzięki tym debiutom, a także kolejnym książkom tych samych i innych autorów pozwalnie ożywiły się środowiska literackie Poznania, Szczecina czy Bydgoszczy, a środowiska Zielonej Góry i Koszalina mogły się po prostu wcześniej narodzić.

— Opieka nad debiutującymi autorami — mówi dyrektor i redaktor naczelny Wydawnictwa Poznańskiego dr Jerzy Ziołek — stanowi jedną z podstawowych form społecznej opieki nad początkami ich działalności twórczej, wydając różnego rodzaju almanachy, antologie i arkusze poetyckie, jako rodzaj debiutu zbiorowego dla poszczególnych środowisk pozwalamy im grupą literackich jak poznański „Wierzbak" czy bydgoskie „Wiatraki", a także publikując indywidualne debiuty książkowe autorów.

Ile ich jest

2500 MIEJSC noclegowych liczą 22 ośrodki wczasowe w środkowych rejonach w woj. olsztyńskim Są one położone przeważnie w pobliżu miasta Olsztyna. Większość z nich eksploatują olsztyńskie zakłady pracy, które wybudowały własne domki campingowe, urządziły pola namiotowe i wyposażyły ośrodki w sprzęt. (ał)

Magazyn-cud

W KIELCACH zlokalizowano nową, najnowocześniejszą w kraju składnicę zapasu rolniczych „Agroma". Będzie to olbrzymi magazyn, obsługujący kilka sąsiednich województw. Powierzchnia magazynu ma wynosić 14 tys. m kw. pod dachem i ok. 24 tys. m kw. na wolnym powietrzu. Kielecki magazyn będzie największym z dotychczas istniejących w kraju. Koszt budowy — 38 mln zł.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

MINISTERSTWO O GAZYFIKACJI BEZPRZEWODOWEJ

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Ciężki żywot amatorów gazu w butlach", opublikowanym na łamach „Kuriera Szczecińskiego" — 8 XI. 1968 r., Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wyjaśnia, co następuje:

W ostatnich latach nastąpił w Polsce intensywny rozwój gazyfikacji bezprzewodowej wyrażający się wzrostem odbiorców gazu płynnego z 12 tys. w roku 1961 do 350 tys. w roku 1968. W województwie szczecińskim liczba odbiorców gazu płynnego wzrosła z 2,0 tys. w roku 1964 do około 10,0 tys. w roku bieżącym. Zakłada się, że w roku 1970 liczba odbiorców korzystających z dostaw gazu płynnego przekroczy w tym województwie 20,0 tys.

Przydziały gazu płynnego i sprzętu do gazyfikacji bezprzewodowej dokonywane są przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej dla poszczególnych województw, stosownie do uzgadnianych z prezydiami wojewódzkich rad narodowych planów rozwoju tych usług. Specyfika gazyfikacji bezprzewodowej wymaga zachowania proporcji w przydzielanych ilościach butli, reduktorów i kuchni gazowych. Występujący od dłuższego już czasu w skali kraju niedobór kuchni gazowych rzutuje na wielkość przydziału butli i reduktorów. Sprawa jest przedmiotem wielostronnych interwencji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w resorcie przemysłu ciężkiego, odpowiedzialnym za produkcję tych urządzeń oraz u innych władz centralnych. Druga istotna sprawa — to na pełnianie butli gazem płynnym. Ostatnio występowały pewne trudności w dostawach gazu płynnego przez rozlewnie do poszczególnych jednostek terenowych. Były one spowodowane z jednej strony intensywnym rozwojem gazyfikacji bezprzewodowej w kraju, z drugiej zaś — niedoborem mocy przepustowej czynnych rozlewni gazu płynnego, powstałym w wyniku opóźniającego się uruchomienia nowej rozlewni gazu płynnego w województwie kieleckim, która przejmie częściowo napełnianie butli z rozlewni w Łodzi w Poznaniu, zaopatrującej w gaz m. in. województwo szczecińskie. Uruchomienie tej rozlewni nastąpi w styczniu 1969 r. Dwie następne rozlewnie gazu (w woj. białostockim w woj. bydgoskim) znajdują się w fazie budowy i po uruchomieniu zapewnią całkowite zaspokojenie potrzeb odbiorców w Kraju.

Rozwój gazyfikacji bezprzewodowej jest organizacyjnie uregulowany. Resortowi gospodarki komunalnej powierzono m. in. zadanie zapewnienia określonych ilości gazu płynnego na potrzeby komunalno-bytowe, eksploatację istniejących i budowę nowych rozlewni gazu płynnego, zaopatrzenie dostawców gazu w niezbędny sprzęt itd. Te wszystkie sprawy są przedmiotem troski Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, zainteresowanego w poprawie zaopatrzenia odbiorców w gaz płynny dostarczany w butlach. Koordynacja rozwoju gazyfikacji bezprzewodowej w województwie szczecińskim pozostaje w gestii Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN w Szczecinie.

p.o. Dyrektora Departamentu inż. Janusz PACELT

NAPRAWILIŚMY

ADMINISTRACJA Domów Mieszkalnych Nr 11 Szczecin-Pogodno uprzejmie informuje, że naprawiono już drzwi wejściowe w budynku przy ul. Boh. Warszawy 86.

Kierownik ADM-u nr 11 Stanisław TRZCIŃSKI

Kościół a dzień dzisiejszy

Jest się z czego wycofać

NIKT W KOŚCIELE RZYMSKOKATOLICKIM NIE POWIEDZIAŁ, że encyklika Piusa XI „Casti connubii" z roku 1930 wykładająca katolicką doktrynę małżeńską, jest nieważna, że przestała obowiązywać. Prawowierny katolik nie może tak mówić, ponieważ obowiązuje go dogmat o nieomylności papieży w sprawach wiary i moralności. Obowiązany jest więc również encyklikę „Casti connubii" traktować jako nieomylną wykładnię nieomylnego papieża.

TOTEŻ nie należy się dziwić, że w uchwałach ostatniego soboru watykańskiego i w dokumentach kościelnych wydanych po soborze encyklika „Casti connubii" wspominana jest często i z szacunkiem. Nie znajdziemy w dokumentach ogłoszonych w Kościele w ostatnich latach ani jednego słowa krytyki pod adresem Piusa XI i jego encykliki, chociażby, gdyby czytać między wierszami...

LEKTURA ENCYKLIKI „Casti connubii" — tak pełnej pouczającej a budzi niejednę refleksję na temat dokonywanej obecnie reformy Kościoła. Autorzy encykli przypomina m. in. in. małżonkom katolickim, że są obwiązani współżyć według tzw. „porządku miłości" określonej przez św. Augustyna. „Porządek ten — wyjaśniają — obejmuje tak pierwszeństwo męża przed żoną i dziećmi, jak i miłość żony i niechęć milicie krotnie odwołują się do „Casti connubii" jako obowiązującego ich nieomylnego dokumentu. Powtarzają też obszerne fragmenty tej encykliki. Omijają jednak skrzętnie sformułowania zawarte w tej encyklice, a dotyczące wolności sumienia i nie głość wobec męża, mimo że Kościół zawsze uważał, że jest to nakaz podchodzący od samego Boga. Mimo że nakaz ten potwierdzony był przez ta kie autorytety kościelne jak św. Augustyn, Leon XIII i Pius XI. Czyżby więc uważali, że ów nakaz jest już nieaktualny? Czyżby chcieli się wycofać ze sformułowań tak dział lłwych? Jeżeli tak, to jak rozumieć nieomylność papieży?

JEDNO JEST PEWNE. Teolo gowie katoliccy opracowujący nowe dokumenty kościelne nie mają dzisiaj łatwego życia.

STANISŁAW MARKIEWICZ

wodniczka wzajemnych obowiązków będzie zawsze Boża miłość".

Pius XI w swej encyklice uważa pogląd Leona XIII za nadal obowiązujący.

SPRZECZNOŚĆ między zasadą podporządkowania, posłuszeństwa i uległości żony wobec męża, a zasadą autentycznie poj mowanej wolności i równouprawnienia między kobietą a mężczyzną jest chyba oczywista. Podtrzymywanie przez autorów encykliki w całej rozciągłości zasady pierwszej czyni wielkie słowa o „wolności i godności ludzkiej niewiasty" słowami bez pokrycia.

POWIEDZIELIŚMY, że autorzy kolejnych dokumentów soborowych i posoborowych traktujących o katolickiej nauce o małżeństwie nie wolno krotnie odwołują się do „Casti connubii" jako obowiązującego ich nieomylnego dokumentu. Powtarzają też obszerne fragmenty tej encykli ki. Omijają jednak skrzętnie sformułowania zawarte w tej encyklice, a dotyczące wolności sumienia i nie głość wobec męża, mimo że Kościół zawsze uważał, że jest to nakaz podchodzący od samego Boga. Mimo że nakaz ten potwierdzony był przez ta kie autorytety kościelne jak św. Augustyn, Leon XIII i Pius XI. Czyżby więc uważali, że ów nakaz jest już nieaktualny? Czyżby chcieli się wycofać ze sformułowań tak dział lłwych? Jeżeli tak, to jak rozumieć nieomylność papieży?

JEDNO JEST PEWNE. Teolo gowie katoliccy opracowujący nowe dokumenty kościelne nie mają dzisiaj łatwego życia.

STANISŁAW MARKIEWICZ

PO WOJEWÓDZTWIE Kurierem

Nie samym telewizorem...

DŁUGIE ZIMOWE WIECZORY w małych miasteczkach i na wsi wydają się jeszcze dłuższe niż w dużych ośrodkach, gdzie na mieszkańców czeka rozliczne rozrywki. Prawdziwej rewolucji w zakresie kultury dokonała wprawdzie telewizja, ale przecież w zestawiając znane przystowie — nie samym telewizorem człowiek żyje — w Szczecińskiem zdołano w ciągu ostatnich lat stworzyć niemałą bazę kulturalną w postaci licznych Rejonowych Ośrodków Kultury, klubów rolnika i „Ruchu". Fakt ten ma znaczenie przeogromne dla rozwoju życia kulturalnego na wsi i w małych miasteczkach.

Nie wszędzie wszakże potrafiono tę szansę wykorzystać. W wielu klubach ziewa nudą, nic się tu nie dzieje. I chociaż placówki te figurują w statystykach jako spełniające życzenie swej roli. Wszystko bowiem zależy od ludzi, ich inicjatywy, inwencji. Obserwuję czasem młodych ludzi snujących się po klubie bez żadnego celu. Nie potrafią wymyślić żadnej zabawy dla siebie i swoich koleżanek. Czekają aż jakiś „etatowy" pracownik coś im wymyśli. Złość mnie ogarnia, gdy patrzę na takich młodzieńców, którzy natu ralną swoją siłę witalną, ruchliwość, werwę topią w lenistwie. Gwoli sprawiedliwości godzi się powiedzieć, że niemało jest przykładów odwrotnych.

OTO dom kultury w Nowogardzie. Mimo niezwykle skromnych warunków lokalowych placówka ta tętni życiem. Młodzi mają tu swój klub dyskusyjny, w którym prowadzą dysputy na interesujące ich tematy. Raz są to zagadnienia polityczne, innym razem dyskusje o współczesnej sztuce, to znów spotkania z archeologiem, pedagogiem, podróżnikiem. Grupa stałych bywalców dnia kultury utworzyła natomiast teatr poezji, zaś w miejscowym kinie odbywają się pokazy ciekawych filmów, po których toczą się ożywione rozmowy o sztuce filmowej. Dyskutanto nigdy nie brakuje. Znalazł się bowiem w Nowogardzie ludzie, którzy potrafili zarazić swoimi inicjatywami i entuzjazmem do poznawania świata i jego spraw, innych. Kręg inicjatorów i entuzjastów coraz bardziej się powiększa w tym miasteczku. Nowogard przemienia się powoli w ciekawe miejsce pod względem kulturowości.

Także w kilku gromadach życia kulturalne toczy się już żwawo. W Dębicy, gdzie społecznym sumptem rolników oraz pracowników PGR i POM powstał wspaniały dom młodego rolnika, nie brakuje obecnie inicjatyw kulturalnych.

MIESZKAŃCY małych miasteczek i gromad słyną nie tylko z inicjatyw kulturalnych. Jak z rogu obfitości posypały się w zeszłym roku czyny społeczne, dzięki którym zmieni się wygląd wielu miejscowości. Setki tysięcy złotych wynosi wartość czynów społecznych przez miesz kańców wroczego miasteczka w pow. gryfickim — Płoty. Przez kilka lat dzierżyło ono nawet prym wśród uczestników wojewódzkiego konkursu „Ziemia Szczecińska — piękna, gospodarna, kulturalna". W zeszłym roku mieszkańcy Płot — wybudowali między innymi wodociągi na dwóch ulicach oraz scenę w domu strażaka.

Zawdzięczają to przede wszystkim ludziom z inicjatywą.

G. ROMSKI

Po rozgromieniu reprezentacji Szczecina

Hokeiści Rostocku zdobyli puchar MKKFiT

NOWOROCZNY turniej hokeja na lodzie o nagrodę „Gryfa Szczecińskiego" ufundowaną przez MKKFiT zakończył się sukcesem reprezentacji miejscowej Rostocku. Zespół niemiecki w niedzielę rozgromił drużynę Szczecina składającą się z zawodników Sparty 13:2 (1:2, 5:0, 6:0). Natomiast Gdańsk wygrał z Poznaniem aż 21:1. Tak więc kolejność jest następująca: 1) Rostock, 2) Szczecin, 3) Gdańsk, 4) Poznań.

JUŻ WYNIKI meczów wskazują, że poziom turnieju był bardzo słaby. Właściwie mogła się podobać tylko pierwsza tercja meczu Rostock — Szczecin, w której nasi zawodnicy dotrzymywali pola Niemcom. Jednak w następnych na lodowisku niepodzielnie panowali goście uwidaczniając swą przewagę zdobytymi bramkami. Niemcy obnażyli wszystkie błędy spartan, a błędów tych jest bardzo, bardzo dużo. A więc nasi zawodnicy wciąż słabo jeżdżą na łyżwach, za wolno rozgrywają akcje, nieelnie podają oraz mało i nieskutecznie strzelają. W obronie natomiast są niezdecydowani. Horoskopy przed mającym nastąpić w tym tygodniu wznowieniem rozgrywek o mistrzostwo II ligi terytorialnej są niezbyt wesołe. Sparta wyjeżdża do Łodzi gdzie spotka się z Borutą Zgierz, sądząc po formie jaką zaprezentowali szczecinianie w turnieju noworocznym, trudno liczyć na ich zwycięstwo. Juniorzy Sparty gościć będą u siebie wysoko notowany zespół warszawskiej Legii. Pojedynek ten odbędzie się w niedzielę. (r)

Nowa Huta ma sztuczne lodowisko

W REKORDOWO krótkim czasie wybudowano — przy dużym wkładzie czynu społecznego — drugie w Krakowie a pierwsze w Nowej Hucie sztuczne lodowisko. Uroczyste otwarcie obiektu nastąpi 19 bm. Jednak budowniczowie lodowiska spełnili życzenia młodzieży nowohuckiej i oddali obiekt do użytku w okresie zimowych ferii. Lodowisko w Nowej Hucie, posiadające płytę o wymiarach 60x30 m wchodzi w skład budowanego wielkiego kombinatu sportowo-wypoczynkowego. Lodowisko czynne jest do późnych godzin nocnych. Jest ono zradiofonizowane i wyposażone w komplet urządzeń.

W noworocznym turnieju koszykówki

Triumfują zespoły z Torunia

WCZORAJ odbywały się w hali sportowej ostatnie mecze, trwającego od trzech dni w naszym mieście, noworocznego turnieju koszykówki juniorek i juniorów. Triumfatorami zawodów, zarówno w kategorii juniorek jak i juniorów zostały zespoły Torunia, które pokonały swoich rywali ze Szczecina i Koszalina.

Drużyny te, podobnie jak pozostałe zespoły uległy seniorkom Czarnych i seniorom Pogoni. Jednakże zarówno Czarni jak i Pogoń starowały poza konkursem.

W niedzielę w pierwszym meczu dnia koszykarki Czarnych pokonały 59:58 (23:29) drużynę Koszalina. Spotkanie to miało niecodzienny przebieg. W normalnym czasie zakończyło się remisem 46:46. Zarządzono dogrywkę, której ostatnie 3 minuty zespół Czarnych grał we... dwójkę. Pozostałe zawodniczki miały bowiem po pięć przewinień. Mimo to dzielny duet — Szukała— Wiechnik utrzymał jednopunktową przewagę. W drugim pojedynku dnia Pogoń pokonała Koszalin 87:63 (39:29). Mimo zwycięstwa nasi II-ligowcy nie zachwycili. Grali chaotycznie i bardzo niecelnie strzelali. W spotkaniu juniorek Szczecina i Torunia, lepszymi okazały się torunianki, które wygrały 84:69 (40:36). Ostatnim i niewątpliwie najciekawszym, stojącym na dobrym poziomie meczem turnieju, był pojedynek juniorów Szczecina z Toruniem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 66:62 (26:31). Tak więc ostateczna klasyfikacja drużyn uczestniczących w turnieju wygląda następująco: juniorki — 1. Toruń, 2. Szczecin i 3 Koszalin. W tej samej kolejności zajęły miejsca zespoły juniorów. Królem strzelców szczecińskiego turnieju został zawodnik reprezentacji Szczecina Koś, który ogółem zdobył 64 punkty. (ja-gr)

NIECODZIENNYCH gości podejmował na tradycyjnym balu sylwestrowym Klub Olimpijczyka. Na wspólną zabawę ze szczecińskimi sportowcami przyjechali nie mniej nie więcej — Folke Landqvist słynny szwedzki oszczepnik z Lund, wieloletni rywal Janusza Sidły na wielu stadionach świata. Wraz z Landqvistem witała w Szczecinie Nowy Rok jego małżonka p. Zofia, Polka wyjściona przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym Ravensbrück. Po wyzwoleniu znalazła się p. Zofia w Szwecji i tam wyszła za mąż. Od szeregu lat jest prezeską... Klubu Olimpijczyka w Lund i właśnie w tym „charakterze" nawiązała współpracę z Szczecinem.

NA ZDJĘCIU: goście szwedzcy w towarzystwie polskich przyjaciół na balu w „Europie". (a)

Foto: St. CIESLAK

Druga porażka siatkarzy Pogoni

GKS na czele ekstraklasy

W NIEDZIELNYCH meczach ekstraklasy siatkarzy kolejne zwycięstwa odniosły zespoły LZS Mazowsze, Anilany Łódź, Hutnika Nowa Huta i GKS Katowice.

Drużyna mazowiecka sprawiła znów niespodziankę, zwyciężając Gwardię Wrocław 3:2 (9:15, 15:12, 15:11, 11:15, 15:5).

Łódzka Anilana pokonała Chełmca Wałbrzych 3:1 (7:15, 15:17, 15:4, 15:6).

W Nowej Hucie miejscowy Hutnik wygrał z Pogonią Szczecin 3:0 (15:4, 15:8, 15:3), a w Katowicach GKS zwyciężył AZS Gdańsk także 3:0 (15:12, 15:12, 15:6). Obydwa te spotkania miały charakter jednostronny i toczyły się przy znacznej przewadze gospodarzy.

Po dwóch kolejkach spotkań liderem jest GKS Katowice przed Hutnikiem, Anilaną i LZS Mazowsze. Wszystkie te drużyny odniosły po 2 zwycięstwa. Gwardia Wrocław, Chełmiec, AZS Gdańsk i Pogoń posiadają po 0 pkt. Pozostałe 4 drużyny: AZS Warszawa, Legia Warszawa, Stal Mielec i AZS Olsztyn wystartują do spotkań ligowych dopiero w nadchodzącym tygodniu.

Badmintoniści Skry najlepsi

PRZEZ dwa dni, w sobotę i niedzielę odbywał się w szczecińskiej hali sportowej turniej badmintona ognisk TKKF Polski Północnej. W imprezie uczestniczyło 45 zawodniczek i zawodników z 13 ognisk TKKF z Koszalina, Bydgoszczy, Gdańska i Szczecina. Organizatorem zawodów było ognisko TKKF Stoczniowiec.

Drużynowym zwycięzcą turnieju został zespół Skry Szczecin. Dalsze miejsca zajęły: Orzeł Bydgoszcz, Teletechnik Gdańsk i szczeciński Stoczniowiec. W grze indywidualnej kobiet zwyciężyła Jolanta Proch (Skra) przed Czyż (Orzeł) i Bańczyk (Teletechnik). Wśród mężczyzn triumfował Świątczak (Skra) przed Belką (Orzeł) i Hałasą (Stoczniowiec). (ja-gr)

Zakończenie zimowych igrzysk „Ferie 68/69"

ZWYCIĘSKI DUBLET sportowców ze szkoły nr 53

PRZEZ 9 dni w igrzyskach zimowych, organizowanych tradycyjnie przez Szkolny Ośrodek Sportu i Turystyki, uczestniczyło tym razem ponad 2 tys. dzieci, uczniów szkół podstawowych i średnich, spędzających wakacje w Szczecinie.

ZAMYKAJĄC imprezę pn. „Ferie 68/69" z-ca inspektora szkolnego mgr Danuta Helińska podsumowała wyniki sportowe i wychowawcze, dziękując zwłaszcza **nauczycielom wf i instruktorom, którzy swój wolny czas poświęcili na zorganizowanie drużyn szkolnych i zgłoszenie ich do objętych programem turnie wym rozgrywek.**

Młodzież uczestniczyła w igrzyskach chętnie, była zdyscyplinowana i współzawodnicząc o sportowe zwycięstwo — zawsze przestrzegała zasad „fair play". Na „medal" też wywiązali się ze swoich obowiązków kapitanowie poszczególnych drużyn szkolnych, wybrani przez rówieśników.

PODWÓJNY sukces odnieśli chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 53, którzy „strzelili dublet" — zdobyli dwa puchary: Szkolnego Ośrodka Sportu i Turystyki oraz Wydziału Oświaty Prez. MRN za I miejsca w rozgrywkach koszykówki i piłki ręcznej.

W punktacji wyprzedzili oni zdecydowanie reprezentacje SP nr nr 64, 45 i 42 (koszykówka) oraz 18, 36 i 33 (piłka ręczna).

Puchar, ufundowany przez redakcję GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO za zwycięstwo w koszu dziewcząt, zdobyła drużyna SP nr 46, wyprzedzając rówieśniczki ze szkoły nr nr 27, 36 i 26. Natomiast puchar Szkolnego Związku Sportowego zdobyła reprezentacja piłkarek ręcznych SP nr 36, przed szkołą Godków, SP nr 45 i SP nr 27.

INDYWIDUALNI zwycięzcy w zawodach pływackich i lekkoatletycznych otrzymali pamiątkowe dyplomy. O najlepszych szkolnych pływakach pisaliśmy zaraz po zakończeniu zawodów. dziś podkreślamy **duży propagandowy sukces zawodów la w hali, w których uczestniczyło ok. 120 uczniów szkół podstawowych i średnich w biegach, w skoku w dal i pchnięciu kulą.**

JÓZEF KRUSZONA

Dziękujemy...

...WŁADZOM WKZZ — resort sportu za pozdrowienia noworoczne. Za kartkę z życzeniami noworocznymi dziękujemy również Uczelnianemu Komitetowi AZS,

...KAJAKARZOM szczecińskim, przebywającym na zgrupowaniu juniorów w Rabce, za świąteczne pozdrowienia,

...ZAWODNIKOM klubów sportowych Arkonia, Neptun i Pogoń za pozdrowienia noworoczne z obozu pływackiego w Kołobrzegu,

...UCZESTNIKOM obozu zimowego AZS — PAM w Szklarskiej Porębie za pamięć i kartkę z noworocznymi pozdrowieniami,

...LEKKOATLETOM LKS Pomorze za pozdrowienia z obozu zimowego kadry zrzeszenia w Szczyrku.

...UCZESTNIKOM i kadrze obozu zimowego ZW ZMS w Dusznikach Zdroju za świąteczne życzenia dla redakcji i Czytelników „Kuriera". (a)

Dwa zwycięstwa Boba Beamona

W USA rozpoczął się halowy sezon lekkoatletyczny. Pierwsze zawody zostały rozegrane w San Francisco. Mistrz olimpijski w skoku w dal Bob Beamon odniósł dwa zwycięstwa. W skoku w dal osiągnął 8,20 i w trójskoku 15,39, w biegu na 60 y ppł Davenport uzyskał — 7,2.

Wirkola zwycięzcą turnieju czterech skoczni

17 TRADYCYJNY turniej czterech skoczni austriacko-niemieckich zakończył się pięknym zwycięstwem mistrza świata Norwega Bjoerna Wirkoli. Wygrał on trzy konkursy w Oberstdorfie, Garmisch-Partenkirchen i Innsbrucku, a w czwartym w Bischofshofen zajął drugie miejsce.

Wirkola uzyskał w sumie 224,3 pkt.. W historii turnieju czterech skoczni nie było jeszcze zawodnika, który by zebrał taką ilość punktów. Drugie miejsce zajął mistrz olimpijski Jiri Raska (CSRS) — 900,5 pkt., a dalsze: Hubac (CSRS) — 866,0 pkt., Żegianow (ZSRR) — 862 pkt., Rydval (CSRS) — 848,3 pkt i Biełousow (ZSRR) — 839,3 pkt.

Ostatni konkurs rozegrany został w niedzielę w Bischofshofen. I tym razem o zwycięstwo walczyli Norweg Wirkola i Czechosłowak Raska. Medalista olimpijski z Grenoble — Raska przełamał passę zwycięstw swego wielkiego konkurenta. Czechosłowak już w pierwszej kolejce oddał najdłuższy skok dnia — 101 m, a w drugim miał 100 m. Raska otrzymał notę 234,7 pkt. Wirkola miał pierwszy skok słabszy — 97,5 m, a w drugim uzyskał 100 m. Jego nota: 228,3 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 3. Grini (Norwegia) — 222,6 pkt (97 i 100 m), 4. Żegianow (ZSRR) — 219,2 pkt. (96,5 i 99,5), 5. Hubac (CSRS) — 218,8 pkt (95,5 i 97 m).

Nasz komentarz

Po świątecznej przerwie, na sportowe areny znowu wyszli nasi czołowi zawodnicy. Co prawda miniona niedziela była jeszcze ubogą w imprezy sportowe, w następnych tygodniach imprez tych będzie znacznie więcej. Jednak wnioski z pierwszych zawodów 1969 roku nie napawają optymizmem. Na Lodogryfie wiało nudą, kilkuset kibiców zmarzniętych na kość opuszczało lodowisko przysięgając, że nieprędko przyjdą na mecz. Noworoczny turniej był bowiem imprezą nieudaną. Źle dobrano partnerów, zastosowano nie właściwy regulamin rozgrywek. W efekcie oglądaliśmy mecze, które kończyły się wynikami dwucyfrowymi. W przerwie spotkań hokejowych występowały łyżwiarki Sparty. Pomysł dobry, pokazów było jednak za dużo, tym bardziej, że nasze młode zawodniczki jeżdżą jeszcze słabo, toteż niepotrzebnie rozciągano program. Rezultat był taki, że impreza przedłużyła się, i wielu widzów przed jej zakończeniem opuściło Lodogryf.

W HALI sportowej podziwialiśmy spartakiadowe nadzieje w koszykówce. Do oceny tej imprezy powrócimy w najbliższych dniach. Dziś natomiast chcemy złożyć gratulacje badmintonistom ogniska TKKF Skra, którzy tak dzielnie spisali się w szczecińskim turnieju kometki. Gratulujemy!

W SOBOTĘ zainaugurowali ligowe boje siatkarze. Zespół Pogoni w pierwszych meczach trafił na silnych przeciwników, czołowe drużyny I ligi. Nie liczyliśmy na sukces portowców, spodziewaliśmy się jednak, że w obu spotkaniach wygrają przynajmniej jednego seta. Nie udało się. W najbliższych dniach Pogoń gra u siebie, może będzie lepiej.

W SOBOTĘ dokonano podsumowania imprez organizowanych dla młodzieży w czasie ferii. Wypadły one bardzo dobrze, wszyscy są więc zadowoleni. Nam się jednak wydaje, że wkradło się tu jakieś nieporozumienie: zapomniono bowiem, że jest zima, że prawdziwą frajdą w zimie jest jazda na sankach i łyżwach. A tu tymczasem namawia się młodzież do zabawy w salach.

A może by tak powrócić do starych tradycji? Akcja budowy lodowisk, organizowanie zawodów saneczkowych, turniejów hokejowych, drużyn podwórkowych i wiele innych pożytecznych przedsięwzięć to przecież pomysły działaczy z naszego miasta, które zdobyły sobie tak wielkie uznanie młodzieży. (Tar)

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia że: w zakładach Toto-Lotka z dnia 5 stycznia 1969 r. wylosowano następujące liczby:
2, 18, 23, 30, 34, 46 oraz dodatk. 23.
W dodatkowym specjalnym losowaniu 4 z 49 numerów dyscyplin sportowych (premie po 2000 zł) wylosowano w Warszawie:
3, 7, 31, 37.

PONIEDZIAŁEK
6 STYCZNIA

DZIŚ: Melchiora
JUTRO: Juliana

POGODA

ZACHMURZENIE małe, okresami większe, opady śniegu. Temp ok. minus 10 st. C.

RADA DNIA

COŚ dla smakoszy: zamówcie na jutro u żony zupę neapolitańską! A oto przepis: Ugotować rosół z kości lub mięsa z włoszczyzną i zaprawić śmietanką z żółtkiem i odrobiną mąki. Osobno ugotować 1/4 kg makaronu włoskiego, pokroić go i włożyć do wazy. Utarty suchy ser tyłżycki lub edamski podać osobno, posypując nim zupę na talerzu.

TEATRY

POLSKI — nieczynny; WSPÓŁCZESNY — „Pojedynek" g. 19.30; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) nieczynne; wtorek: „Romanca na trąbkę" g. 18, 20.30 — czeski od lat 18; KOSMOS (tel. 355-02) „Beczka prochu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — jap. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); COLOS SEUM (tel. 458-18) „Zabawa w masakrę" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Agent o dwóch twarzach" g. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30 — fr. od lat 14 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Weekend z dziewczyną" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. od lat 14; wtorek: „Czarny mustang" g. 10, 12 — USA — od lat 11: „Angelika i król" g. 14, 17, 20 — fr.-wł. od lat 16 — panoram.; PIONIER (tel. 218-34) „Czterdzieści minut przed świtem" g. 11, 13, 15 — radz. od lat 12; „Bam bus mój brat" g. 17; „Bariera" g. 18, 20 — pol. od lat 16: „Kopciuszek w potrzasku" g. 22 — fr. (po niedziałek i wtorek); MARS — „Świat się śmieje" g. 17, 19.30 — radz. od lat 12; PROMIEŃ — „300 Spartan" g. 16 — USA — od lat 11: „Więzy" g. 18.20, 20.30 — węg. od lat 16; FALA — „Życie złodzieja" g. 17, 19.20 — fr. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Testament gangstera" g. 17.30, 19.45, fr. wł. NRF — od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Anna Karenina" panoram. od lat 16; DAR (Stargard) „Fałszywe banknoty" fr. wł. od lat 14 — panoram.; PANORAMA (Stargard) „Największe widowisko świata" USA — od lat 11.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — godz. 19—7; OGÓLNA — Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — Woj. Polskiego 42 — g. 8—20 (tel. 86-01); PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17, al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17, ul. W. Pola 6 — g. 8—15.30, ul. Nad Odrą 14, g. 8—18, ul. Kapitańska, g. 8—15, ul. Arkońska, g. 8—17, ul. Batalionów Chłopskich 86, g. 14—16.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16a — tel. 371-55 (dodatkowo odtrutki i tlen); NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 240-68; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.
POGOTOWIE PRACY APTEK
NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 Program dnia, 15.30 i 16.05 Politechnika TV, 16.30 Dziennik TV, 16.45 „Zwierzyniec", 17.30 Skoki narciarskie, 18.30 Felieton tygodnia, 18.45 „Eureka", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr TV „Kolokacja" J. Korzeniowskiego, 21.35 „Profile kultury", 22.15 Dziennik TV, 22.30 Program na dzień następny, 22.35 i 23.40 Politechnika TV.

WTOREK

9.55 Dla klas licealnych „Odprawa posłów greckich", 10.25 Film CSRS, „Ikaria X-B-i", 12 Program dla kl. II i III „Nasi przyjaciele", 12.45 Przysposobienie rolnicze, 14.45 Program dnia, 14.55 Przysposobienie rolnicze, 15.30 i 16.05 Politechnika TV, 16.35 Dziennik TV, 16.45 Program filmowy, 17 TV Ekran Młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Giełda piosenki", 20.35 Film CSRS „Ikaria X—B—i", 22 Reportaż „Wieczór w górach", 22.25 Dziennik TV, 22.40 Program na dzień następny, 22.45 i 23.50 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Omówienie programu, 15.25 Gimnastyka, 15.35 Lekcja jęz. ang. 16 Lekcja jęz. ros., 16.30 Program dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 „Bojownicy i zwycięzcy", 18.05 „Fińskie szkło", 18.30 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „W naszych kinach", 19.30 Kronika, 20 „Czarny kanał", 20.25 Film „Król manežu", 21.55 Kronika, 22.10 Reportaż z Tanzanii, 22.30 Lekcja jęz. ang., 22.55 Wiadomości.

WTOREK

7.55 Lekcja jęz. ang., 9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 „Czarny kanał", 11 Film „Król manežu", 12.30 Wiadomości, 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Program rozrywkowy, 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Program rozrywkowy, 18.05 Lekcja jęz. ang., 18.30 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Program z Rostocku, 19.30 Kronika, 20 Film TV „Krupp i Krause" — cz. II, Wiadomości, 21.30 Reportaż „Komputery i przyszłość", 22 „Muzyczny leksykon", 22.25 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 17.55, 20, 23, 24 15.05 Z życia Zw. Radzieckiego, 15.30 Dla dzieci „Przylądek Dobrej Nadziei", 16.05 „Na wirażu", 16.50 „Dzień dzisiejszy i my", 17 Non stop Studia Rytm — cz. II, 17.15 Studio Propozycji — Bohater 65, 17.25 Reportaż aktualny, 17.40 Radiowa encyklopedia aktualności, 18 „Muzicorama", 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 Z księgarskiej lady, 19.20 Naukowcy rolnikom, 19.40 Utwory dawnych mistrzów, 20.25 Melodie z filmów Disneya, 20.50 Wieczorny koncert życzeń, 21.25 „5 minut o wychowaniu", 21.30 Radiokalejdoskop kulturalny, 22 Tatrzańska rapsodia, 22.30 Rewia piosenek, 23.15 Z rosyjskiej muzyki kameralnej, 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 21, 23.50; SER WIS RYBACKI: 13.25, 24; 15 Włoskie canto, 15.30 Polskie tańce ludowe, 15.45 Z cyklu „Przeszczepy dziś i jutro", 16.05 Reklama, 16.15 „Na przełomie roku starego i nowego", 16.25 Koncert życzeń, 17 PAW, 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.30 „Widnokrąg", 18.45 Lekcja jęz. ros., 19.07 Piosenki białoruskie, 19.30 Opowiadanie „Kroki we mgle", 19.50 Jazz od frontu i od kuchni, 20.25 Notatnik kulturalny, 20.40 Muzyka rozrywkowa, 21 Z kraju i ze świata, 21.30 Z nowych nagrań WOSPRiT, 22.27 „Autobiografia", 22.37 D. c. koncertu, 23.18 „Ambicje i starty", 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi, 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo", 17.40 Tematy baśniowe w muzyce, 18 Expressem przez świat, 18.05 Tydzień na UKF, 18.20 „Martwy turkus", 16.30 R. Waschko i jego płyty", 19 „Zwycięstwa", 19.30 Polonia śpiewa, 19.45 O sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i St. Wysocki, 20 Pierwsze obroty, 20.20 „Saga rodu McOwieckich", 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół, 21 Kalejdoskop Posejdona, 21.20 Muzyka z jednej płyty — Mireille Mathieu, 21.45 Opera tygodnia „Konsul" — G. C. Menotti, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — Cilla Black, 22.15 „Nie czytaliście — to posłuchajcie", 22.35 „W szopie bydlu przyzwoicie", 23 Poezja prozą — C. Norwid, 23.05 Muzyka nocą, 23.45 Program na wtorek, 23.50 Na dobranoc śpiewają Czerwone Gitary.

SZCZECIN — UKF

16.05 Piękne głosy, 16.15 Reportaż aktualny, 16.30 Kącik jazzowy.

Książki nadesłane

Stanisław Lem — „WYSOKI ZAMEK" (Czytelnik, cena 14 zł). Wydanie II. Seria: Głowy wawelskie.

Anna Bukowska — „SAINT — EKUPERY CZYLI PARADOKSY HUMANIZMU" (PIW, cena 20 zł). Monografia.

Anne Philipe — „CHWILA WESTCHNIENIA". Przełożyła E. Fiszer. (Książka i Wiedza, cena 10 zł). Opowieść o chorobie i śmierci wybitnego aktora francuskiego Gerarda Philipe'a.

Kosmasa — „KRONIKA CZECHÓW". Tłumaczenie, wstęp i komentarze M. Wojciechowska. (PWN, cena 57 zł). Dzieło nadwornego kronikarza czeskiego, żyjącego w XI wieku.

„LITERATURA NA ROZDROŻU". Szkice polemiczne. (Wyd. Literackie, cena 18 zł). Zbiór artykułów publikowanych uprzednio w „Miesięczniku Literackim".

„SŁOWNIK WYRAZÓW BLISKOZNACZNYCH" pod redakcją St. Skorupki. (Wiedza Powszechna, cena 86 zł). Wydanie IV.

W. Bisko, S. Karolak, D. Wasilewska, S. Rafał — „MÓWIMY PO POLSKU" (Wiedza Powszechna, cena 30 zł). Podręcznik do nauki języka polskiego z płyt, przeznaczony dla Niemców. Seria: Poliglota.

W. Bisko, S. Karolak, R. Tertel, D. Wasilewska — „MÓWIMY PO POLSKU". (Wiedza Powszechna, cena 30 zł). Podręcznik do nauki języka polskiego z płyt, przeznaczony dla Niemców. Seria: Poliglota.

Diogenes Laertios — „ŻYWOTY I POGLĄDY SŁYNNYCH FILOZOFÓW". Przekład: I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupisa. (PWN, cena 65 zł). Seria: „Biblioteka klasyków filozofii".

B. Geremek, K. Piesowicz — „LUDZIE, TOWARY, PIENIĄDZE". (Wiedza Powszechna, cena 50 zł). Zarys historii społeczeństwa w ostatnim tysiącleciu. Biblioteka Wiedzy Historycznej.

B. Walaszek, M. Sośniak — „ZARYS PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PRYWATNEGO". (PWN, cena 40 zł.) Podręcznik uniwersytecki.

W. S. Wołkenszteju — „ZBIÓR ZADAŃ Z FIZYKI". Z rosyjskiego tłumaczył J. W. Tarczyński. (PWN, cena 42 zł).

Remigiusz Bierzanek — „PRAWO SPÓŁDZIELCZE W ZARYSIE" (PWN cena 48 zł). Podręcznik dla studentów wydziałów prawa.

„NAPRAWA SAMOCHODÓW STAR 25 I STAR 27". Praca zbiorowa. (WKiŁ, cena 70 zł). Książka przeznaczona dla pracowników zapleca technicznego motoryzacji.

Porady prawne

HENRYK JANUSZEWSKI, Szczecin. Z chwilą przystąpienia do rozbiórki budynku, w którym mieści się Wasze mieszkanie, lokatorzy otrzymają mieszkanie zastępcze z zachowaniem uprawnień wszystkich osób figurujących przy wcinie na przydziale kwaterunkowym. Radzimy jednak rozpocząć starania o mieszkanie spółdzielcze, jeżeli dochód na członka Waszej rodziny przekracza 800 zł miesięcznie.

HENRYK GIERYMKOWSKI, Szczecin. W sprawie poruszonej przez pana radzimy zwrócić się do ADM i do Komitetu Blokowego a w razie odmowy interwencji można skierować skargę do Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium DRN.

WOJSŁAW CIOK, Szczecin. Jeżeli zachował pan ciągłość pracy, zakład pracy obowiązany był wypłacić panu ekwiwalent za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 1968. Wobec odmowy zapłaty należy skierować skargę do Zakładowej Komisji Rozjemczej przy Szczecińskim Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej Budownictwa.

STANISŁAW WŁODARSKI — Szczecin. W okresie choroby otrzymuje pan jedynie zasiłek chorobowy w wysokości 70 proc. przeciętnych zarobków. Wyrównanie do 100 proc. zarobków i odszkodowanie za utratę zdrowia byłoby możliwe jedynie na podstawie wyroku sądu. W postępowaniu sądowym musiałby pan udowodnić winę zakładu pracy, polegającą na niezachowaniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Kronika wypadków

W NOCY z soboty na niedzielę, na szlaku kolejowym pomiędzy Goleniowem a Maszewem, pociąg osobowy potrącił idącą torowiskiem 72-letnią kobietę, Anielę K., która poniosła śmierć na miejscu.

—o—

WE WSI Białuń, pow. Stargard, w mieszkaniu Teresy Urban zatruły się czadem z nieszczelnego pieca 16-letnia Helena Urban i jej 11-letnia siostra Barbara. Wezwany lekarz po gotowia stwierdził zgon.

—o—

DYŻURNY chirurg pogotowia ratunkowego udzielał wczoraj pomocy 18-letniej Halinie K. zam. przy ul. Lenartowicza. Halina K. podczas kąpieli w wannie oblała się ukropem, odnosząc poparzenia całego ciała.

—o—

NA pl. Lotników spadła ze schodów, uderzyła głową o podest i straciła przytomność 5-letnia Maria K. Lekarz stwierdził wstrząśnienie mózgu. Dziewczynka przebywa na kuracji w klinice PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

—o—

DZIŚ wczesnym rankiem wystąpiły zakłócenia komunikacji tramwajowej w śródmieściu, powodem było uszkodzenie sieci trakcyjnej u zbiegu al. Niepodległości i pl. Żołnierza. Naprawa trwała ok. 2 godz.

(ap)

Kolegium orzekło:

PONIŻEJ publikujemy nazwiska osób, które — decyzją Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prez. DRN—Śródmieście ukarano za włóczęgostwo brak dowodu osobistego, niedopełnienie obowiązku meldunkowego itp. Orzeczenia, wydane w trybie przyśpieszonym, są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu.

A oto nazwiska obwinionych: Józef SOKOLSKI l. 47 — 8 m-ce aresztu zasadniczego, Nikodem POPOK l. 58 — 3 m-ce aresztu zasadniczego, Aurelia PIETRZYKOWSKA l. 19 — 1 000 zł grzywny z zamianą na 40 dni aresztu, Szczepan KALINOWSKI l. 56 — 3 m-ce aresztu zasadniczego, karany, Barbara SOWA l. 19 — 1 m-c aresztu zasadniczego, Jan SPIŻAK l. 32 — 3 m-ce aresztu zasadniczego, Helena JÓŹWIAK l. 39 — 3 m-ce aresztu zasadniczego, Władysława GOSZKA l. 25 — 3 m-ce aresztu zasadniczego, kilkakrotnie karana, Stanisława FABIAN l. 20 — 3 m-ce aresztu zasadniczego, Zofia CISZEWSKA l. 21 — 3 m-ce aresztu zasadniczego.

(ap)

Komunikat
Krajowej Loterii Pieniężnej

W związku z wielkim powodzeniem jakim cieszą się
LOSY KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY
uprzejmie prosi stałych nabywców losów o wcześniejsze ich wykupywanie. Kolektury bowiem będą je rezerwować tylko do 11 stycznia 1969 r.

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

41-K

DYREKCJA MHD
Art. Przemysłowymi Różnymi

zawiadamia Odbiorców

że w dniu 2. I. 1969 r.

otwarto sklep przy ul. Mazurskiej 21

Sklep poleca sprzedaż art. papierniczych na rachunki dla instytucji i przedsiębiorstw.

Czynny w godz. od 9—16.

Zapraszamy

39-K

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodorol" w Szczecinie, ul. 5-go Lipca 34, zatrudni inżyniera lub technika budownictwa wodnego, wodno-melioracyjnego lub instalacji sanitarnych na stanowisko kierownika grupy robót w Myśliborzu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 5174-K

NAUKA

DOŚWIADCZONY korepetytor dysponuje jeszcze miejscami na lekcje matematyki, fizyki, elektrotechniki, sieci i maszyn elektrycznych. Tel. 359-02 do godz. 14. 12029-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc do mowa do dziecka. Rew. Październikowej 10—61. 12046-G

NIERUCHOMOŚĆ

KUPIĘ mieszkanie. Informacje: tel. 383-18, godz. 8 do 15.15. 12044-G

MATRYMONIALNE

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 4839-K

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 5076-K

SEPAROWANY od lat dziesięciu w wieku lat 50 pozna panią do lat 30, bez dziecka w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12051.

RÓŻNE

RADIOKLUB Miejski LOK w Szczecinie przyjmuje zapisy na kurs radio-telewizyjny. Informacji udziela Sekretariat Radioklubu od godz. 10—16, tel. 441-31. 12018-G

GARAŻ do wynajęcia. Pogodno, Klonowicza 19—10. 12026-G

GARAŻ nowy wynajmę. Czorsztyńska 16. 12047-G

SPRZEDAŻ

2 PSY wyżły sprzedam. Szczecin, Okólna 53.

MŁODĄ krowę z trzecim cielakiem sprzedam. Fr. Paczkowski, Szczecin-Podjuchy, ul. Radosna 3. 12028-G

TELEWIZOR w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Jedn. Narodowej 20—2. 12030-G

PIANINO sprzedam. Tel. 745-76 po godz. 17. 12036-G

DUŻY kredens antyk sprzedam. Kaszubska 61—7 od godz. 15. 12040-G

PIERNAT sprzedam. Tel. 72-152. 12050-G

LOKALE

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Tel. 352-19. 11937-G

POZNAŃ — 3 pokoje, nowe budownictwo zamienię na 2 mieszkania w Szczecinie: 3 lub 2 pokoje, nowe budownictwo w centrum Szczecina 1 pokój, dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12023.

POSZUKUJĘ pokoju. Tel. 253-92. 12025-G

MAŁŻEŃSTWO zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Tel. 243-25. 12027-G

POSZUKUJĘ pokoju dla 1 lub 2 studentów. Tel. 380-85. 12031-G

POKOJ z przedpokojem w Kluczborku, woj. Opole zamienię na pokój w Szczecinie. Szczecin, Arkońska 51—10. 12033-G

WYNAJMĘ pokój samotnemu panu. Szczecin, Jagiellońska 83—22. 12048-G

WYNAJMĘ pokój panu, najchętniej marynarzowi, ul. Budziszyńska 27a—14. 12052-G

3 POKOJE z kuchnią w Środzie Wlkp. zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12035.

2 POKOJE z kuchnią, przedpokój, samodzielne, parter, oficyna w pobliżu pl. Zgody zamienię na 2 pokoje z kuchnią i łazienką ewentualnie miejscem na łazienkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12039.

SAMOTNA, mogąca udzielać korepetycji poszukuje pokoju subloka torskiego, może być nie umeblowany. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12045.

ZGUBY

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Teodorowicz Apolonia, lekarz dentysta, Szczecin, Bohaterów Getta Warszawskiego 6—24. Nr 550/D". 12024-G

W AUTOBUSIE „65" zgubiono klucze z kosmetyczką. Pokoju 7—1. 12034-G

28. XII. ZAGINĘŁA suka owczarek alzacki. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Ostrowski, Szczecin-Zdroje, Hangarowa 1, Lotnisko, tel. 32-408. 12037-G

W CZWARTEK 19. XII. wieczorem zgubiono czarny pantofelek. Zmartwiona właścicielka prosi o zwrot: Budziszyńska 21a—12. 12043-G

24. XII. o godz. 19.30 przy ul. Jagiellońskiej znaleziono zegarek męski. Odebrać można u p. Władysława Poznachowskiego, ul. Mazurska 23/6. 11970-G

RYSZARD NAJDAŁA i JAN JANKOWSKI zgłaszają zgubienie przepustek portowych nr 17763, nr 10136. 11972-G

PRZYBŁĄKAŁ się pies myśliwski, brązowy. Odebrać; Filaretów 4. Po 3 dniach uważam za własność. 11981-G

ZNALEZIONY zegarek przy ul. Komuny Paryskiej do odebrania: ul. Wycieczkowa 4/6. 11985-G

ZGUBIONO torbę brązową z dokumentami na nazwisko Kazimierz Moskwa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: tel. 350-53 wewn. 19. 12001-G

21. XII. 68 skradziono psa boksera rocznego, brązowego, blizny na prawym boku, udzie i głowie. Wiadomość o miejscu pobytu lub doprowadzenie psa nagrodzę. Gocman, K. Królewicza 59/119. 12015-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarnlecki, A. Klinar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Wieckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 8) 240-28; dział reklamy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88. konto PKO Nr 1-6-100024. Druki Szczec. Zakł. Graf. D-1

Konkurent „Delikatesów"

NA DZIEŃ przed Sylwestrem otwarty został przy ul. Barnima na Niebuszewie supersam — największa placówka handlowa podległa dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi. Przestronna sala handlowa i zaplecze, nowoczesne wyposażenie — przede wszystkim wygodne, segmentowe półki produkcji Gorzowskich Zakładów Metalowych PT, różnorodność towarów — wszystko to pozwala przypuszczać, że SAM ten będzie jedną z najpopularniejszych placówek w mieście. Właśnie to przypuszczenie przemawia za koniecznością szybkiego urządzenia przed sklepem parkingu. Na razie panuje tu rozgardiasz, ale kiedyś ma powstać trawnik. Póki czas trzeba koncepcję zmienić. Jeżdnia ul. Rew. Październikowej, od strony której większość klientów będzie wchodzić do sklepu jest w tym miejscu zbyt wąska, aby bez szkody dla ruchu tarasowały ją samochody.

Foto St. Cieślak

Źle się bawicie!

NARESZCIE prawdziwa zima! Nastał raj dla dzieci. Pełno ich wszędzie. Szczególnie na dzikich torach saneczkowych. Czy można się im dziwić, kiedy nie zapewniono im dostatecznej liczby miejsc do zimowych zabaw? Jest jednak tak, że wiele grup młodzieżowych, które zabawiają się niewłaściwie. Chodzi tu przede wszystkim o rzuty śnieżkami w znaki drogowe. Wiele z nich ulega uszkodzeniu, do innych przylepia się śnieg powodując ich nie czytelność. Zresztą nie tylko znaki te są zasypane śniegiem przez dzieci.

Wydaje się więc za konieczne aby służba drogowa z MZDiM dokonywała od czasu do czasu lustracji i doprowadzała znaki drogowe do właściwego wyglądu (z)

Dbają o swoją dzielnicę

Społecznym trudem

DZIELNICA Nad Odrą należy jeszcze do najbardziej zaniedbanych rejonów miasta. Jeszcze, gdyż wszystko wskazuje na to, iż już w najbliższym czasie sytuacja ta radykalnie zmieni się na lepsze. Przyczynią się do tego przede wszystkim czyny społeczne, podejmowane przez mieszkańców tej dzielnicy.

Pod koniec ub. roku odbyła się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nad Odrą poświęcona m. in. realizacji planu czynów społecznych zakreślonego na rok 1968. Choć nie został on całkowicie wykonany, z powodu nie ukończenia prac na kąpielisku 1 Maja, zaplanowanych na ubiegły rok — zrobiono dla dzielnicy bardzo wiele. Wartość wykonanych robót szacuje się na sumę 5,5 mln zł. Co zrobiono w czynie społecznym?

W UB. ROKU oddano do użytku Rejonowy Ośrodek Kultury przy ul. Pszczelnej, w którym znajduje się sala widowiskowa na 350 miejsc. Koszt budowy wyniósł 1 100 000 zł przy pomocy finansowej państwa — 310 tys. zł. Wybudowano również 2 poczekalnie autobusowe, jedna z nich zlokalizowana została przy ul. Ludowej. A zatem wybudowanie poczekalni nie tylko przyczyniło się do tego, że mieszkańcy okolic ul. Ludowej oczekując na autobus mają gdzie schronić się przed deszczem, ale i zmienił się na lepsze wygląd tej części miasta. Na miejscu szpecącego dzielnicę bajora znajdującego się przy ul. Paproci, z którego wydobywały się przykre zapachy — rozpoczęto budowę boiska sportowego. Obecnie, prace są już na ukończeniu. Na wielu placach zarośniętymi chwastami urządzono w ubiegłym roku zieleńce; m. in. przy ul. Dubois, ul. Zamkniętej, ul. Ludowej, ul. Konarskiego. Komitety Blokowe działające w dzielnicy Nad Odrą urządziły wiele placów zabaw dla dzieci; powstały one m. in. przy ul. Lipowej, Światowida, Sławomira, Dubois, Wiszesława i wielu innych. W czynie społecznym uzupełnione zostało również lub zmodernizowane oświetlenie na niektórych ulicach np. Lipowej i Światowida.

WIELE prac wykonają mieszkańcy dzielnicy Nad Odrą w czynie społecznym także w roku bieżącym: m. in. założą lampy na Osiedlu Komuny Paryskiej, wybudują 2 poczekalnie przy przystankach autobusowych, uporządkują nie zabudowane tereny przy ul. Bogumińskiej i Ludowej urządzą plac zabaw dla dzieci przy ul. Maksymiliana Golisza na Osiedlu Komuny Paryskiej, zmodernizują oświetlenie przy ul.: Grzymińskiej, Willowej, Tomaszewskiej, Bandurskiego. Wartość prac zaplanowanych na rok bieżący wynosi 6 650 000 zł. (zdan)

W „Hydromie" – 80 proc. produkcji na eksport

FABRYKA Urządzeń Budowlanych „Hydroma" w Szczecinie znacznie rozszerza w bieżącym roku zakres eksportu. Około 80 proc. całej produkcji trafi na rynki zagraniczne. Głównym odbiorcą jest NRD, z którą zawarto ostatnio nowy kontrakt na dostawę 500 sztuk hydraulicznych dźwigów typu HDS-3. Pewne partie tych urządzeń mają być także skierowane do Jugosławii i innych krajów.

Warto podkreślić, że wymieniony dźwig odznacza się wysoką jakością, a jego sprawność i zalety techniczne stawiają go w rzędzie wyrobów o najwyższym standardzie światowym. (kk)

Z Domu Dziecka do własnego mieszkania

Książeczka mieszkaniowa dla Halinki Caryk

WCZORAJ w auli Szkoły Podstawowej przy ul. Pionierów w Goleniowie odbyła się wzruszająca uroczystość. Wychowanka Domu Dziecka w Binowie — HALINKA CARYK otrzymała książeczkę mieszkaniową, ufundowaną przez Zakłady Chemiczne Spółdzielni Pracy w Goleniowie. Piękny dar wręczyli dziewczynce: zastępca prezesa spółdzielni mgr inż. JAN ZBYSZEWSKI i przewodniczący rady spółdzielni MIECZYSŁAW CZUBA.

Decyzję ufundowania książeczki z wkładem 15 tys. zł podjęła rada spółdzielni na ostatnim walnym zgromadzeniu. Postanowiono także opiekować się dziewczynką aż do chwili jej usamodzielnienia się oraz zakupić w przyszłości kompletne umeblowanie mieszkania.

Załodze Zakładów Chemicznych Spółdzielni Pracy w Goleniowie serdecznie dziękujemy za ten piękny dar, którym spółdzielcy odpowiedzieli na nasz apel pomocy dla sierot. Nasza akcja fundowania książeczek mieszkaniowych trwa. Na serce i pomoc społeczeństwa czeka w Domach Dziecka jeszcze wiele sierot. Dziś ufundowana dla nich książeczka mieszkaniowa będzie zapowiedzią spokojnego startu do przyszłej życiowej samodzielności. Zgłoszenia fundatorów prosimy kierować na tel. 46-235. (hs)

15 lat pracy szczecińskich geodetów

SZCZECIŃSCY GEODECI służą województwu już 15 lat. W tym okresie wnieśli znaczny wkład w zagospodarowanie Szczecińskiego, jego miast i osiedli. Między innymi zaprojektowali i założyli sporo osnów geodezyjnych, wykonali wiele pomiarów związanych ze sporządzeniem map, przeprowadzili inwentaryzację obiektów i urządzeń podziemnych oraz nadziemnych, projektowali szczegółowe rozmieszczenia urządzeń komunalnych, opracowywali mapy problemowe.

Wczoraj w Sali Kameralnej Zamku odbyła się akademia poświęcona obchodom XV-lecia Geodezji Gospodarki Komunalnej na Ziemi Szczecińskiej oraz X rocznicy powstania Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej.

Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej, Aureliusz Madajczyk, wygłosił okolicznościowy referat, w którym podsumował dotychczasowy dorobek szczecińskich geodetów. Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie przedsiębiorstwu pamiątkowej odznaki Gryfa Pomorskiego a czterem jego pracownikom, Marii Sadkiewicz, Stanisławowi Durze, Bolesławowi Orlewiczowi i Janowi Dudziewiczowi — Złotych Odznak Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej i Przemysłu Terenowego. (zdan)

To zainteresuje posiadaczy książeczek oszczędnościowych

W STYCZNIU I LUTYM każdego roku wpływają do PKO tysiące książeczek oszczędnościowych dla dopisania odsetek. Pracownicy PKO mają w tym okresie tak dużo pracy, że nie są w stanie jej podołać. W rezultacie właściciele książeczek dość długo muszą czekać na ich zwrot, co przysparza im nieraz wiele kłopotów. Dlatego też Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności zwróci się do nas w tym roku z prośbą o zaapelowanie do naszych Czytelników a zarazem klientów PKO, by w miarę możliwości przesyłali swe książeczki w dalszych miesiącach roku. PKO zapewnia posiadaczy książeczek, że należne odsetki doliczane są z końcem każdego roku na rachunkach klientów i procentują łącznie z wkładami bez względu na to, w jakim terminie wpisane zostaną do książeczki. (zdan)

10 lat Samorządu Robotniczego

Spotkanie w Płoni

Z OKAZJI 10-lecia Samorządu Robotniczego, odbyło się ostatnio w Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoni spotkanie zasłużonych działaczy i długoletnich pracowników z prezydium Rady Robotniczej i kierownictwem przedsiębiorstwa. W spotkaniu uczestniczył m. in. sekretarz ZO ZZPL i Przem. Drzewnego Michał Seweryn.

W trakcie spotkania 22 długoletnich pracowników i działaczy samorządu otrzymało dyplomy i upominki. Wśród wyróżnionych jest m. in. brygadzista Władysław Czerniecki, starszy mistrz Tadeusz Król, ślusarz i znany ORMO-wiec Lucjan Przekota, elektryk Ryszard Kuźniewski oraz pracownik działu kontroli technicznej Henadiusz Bujko. (kk)

Gdzie są „POLSILVERY"?

BYŁO o nich bardzo głośno. Ich wprowadzenie na rynek poprzedziły szumne informacje w prasie, radio i TV. I wreszcie ukazały się — o dziwo — nawet w kioskach „Ruchu". Po kilku dniach zniknęły jak meteor. I nie znajdziesz już ze świecą polskich srebrnych żyletek — „Polsilverów". Kto winien? Handel dystrybucja, wytwórnia? O odpowiedź prosimy szczecińskich handlowców! (ap)

„Dzieci – Dzieciom" – pod tym hasłem odbyła się zabawa noworoczna w DK Kolejarza

200 DZIECI z tych, dla których „Kurier" i PKPS zorganizowali zbiórkę upominków pod hasłem „Mały podarek" — dużo radości" zaproszonych zostało przez kierownika Domu Kultury Kolejarza — A. Bartoszewskiego na pierwszą z tutejszych imprez noworocznych. Odbyła się ona w minioną sobotę i jesteśmy pewni, że na długo zostanie w pamięci małych gości DKK.

IMPREZA przebiegała pod hasłem „DZIECI — DZIECIOM" i chyba to właśnie zapewniło jej takie powodzenie. W pierwszej części na scenie teatralnej występowały dziecięce i młodzieżowe zespoły artystyczne tego domu przygotowane przez instruktorów — Zemmler — Zielińską, J. Siedla i B. Brodniewicza. Całość programu przygotował G. Zieliński. Druga część imprezy odbyła się w sali kawiarnianej. Dzieci — te zaproszone i te występujące — zasiadły przy stolikach, podano herbatę i ciastka, a potem... Potem zaczęła się wspólna wesoła i beztroska zabawa urozmaicona pomysłowymi konkursami. Prowadziły je harcerki z drużyny przy Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli poprzebierane w ładne i pomysłowe stroje bohaterów z różnych bajek. Harcerki były znakomitymi wodzirejami, potrafiły wytworzyć na sali wesoły radosny nastrój, wszystkie dzieci bawiły się wesoło i cieszyły z otrzymanych paczek.

W imieniu dzieci dziękujemy występującym i wszystkim obsługującym imprezę pracownikom DKK za zaproszenie na tę pyszną zabawę.

GŁÓWNYM ZADANIEM całego ruchu kulturalno-oświatowego jest aktywizacja kulturalna najszerszych kręgów społecznych, stworzenie im odpowiednich warunków korzystania z dóbr kultury oraz ich współtworzenie. W związku z tym zachodzi ustawiczna potrzeba polepszania jakości pracy placówek, odpowiedni dobór upowszechnianych treści ideowo-wychowawczych, wzmożenia ofensywności działania, aby jeszcze pełniej i świadomie angażować się w socjalistyczne budownictwo naszego kraju w ścisłym powiązaniu ze środowiskiem. Praktyczny wyraz tych dążeń powinien znaleźć odbicie w stałym doskonaleniu programów działalności placówek, dlatego też ich plany pracy na rok 1969 mają zawierać wyraźne określenie zamierzeń wychowawczych oraz sposobów ich realizacji.

Najpełniejsze wykorzystanie własnych możliwości oddziaływania ideowo-wychowawczego placówek kulturalno-oświatowych jest właśnie głównym zadaniem ogłoszonego ogólnopolskiego współzawodnictwa tych placówek pod hasłem „Każdego dnia służymy Ojczyźnie Ludowej".

INICJATORZY i organizatorzy tego ogólnopolskiego współzawodnictwa są przekonani, że jest to najwłaściwsza forma uczczenia przez te placówki 25-lecia Polski Ludowej. Dlatego też regulamin współzawodnictwa podkreśla potrzebę szczególnego uwzględniania dorobku kulturalnego PRL.

„Każdego dnia służymy Ojczyźnie Ludowej"

Współzawodnictwo obejmuje okres od 1 XI.1968 r. do 31.V.1969 r. (z tym, że XI i XII 1968 r. przeznaczone są na prace przygotowawcze); powinna w nim wziąć udział każda placówka kulturalno-oświatowa, niezależnie od jej przynależności organizacyjnej. Współzawodnictwo przebiega w poszczególnych grupach placówek, zaś warunkiem uczestniczenia jest wypełnienie i przesłanie karty zgłoszenia wraz z programem działania do komisji współzawodnictwa.

W NASZYM MIEŚCIE ukonstytuowały się i rozpoczęły już pracę wojewódzka i miejska komisje współzawodnictwa. W związku z tym wszystkie działające w naszym mieście placówki k.o., które zamierzają wziąć udział we współzawodnictwie mają wypełnić kartę zgłoszenia i przesłać ją wraz z programem na rok 1969 do Miejskiej Komisji Współzawodnictwa w terminie do dnia 15 stycznia 1969 r. Zgłaszająca swój udział we współzawodnictwie placówka k.o. zobowiązana jest realizować zgłoszony program, informować na bieżąco komisję o trudnościach w realizacji podjętych zadań, prowadzić dokumentację i udostępniać ją członkom komisji.

Zakończenie i ocena współzawodnictwa w środowisku, powiecie, województwie i całym kraju będzie połączona z uroczystą imprezą, na której wyróżnione się placówki kulturalno-oświatowe otrzymają nagrody. (ru)